

EUNOMIA

miesięcznik raciborskiej Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej

ISSN 1897-2349

nr 3 (43) / marzec 2011



Foto: G. Habrom - Rokosz

▲ Projekt Akademicki Inkubator Przedsiębiorczości cieszy się sporym powodzeniem (s. 6).

▼ Nasza uczelnia nawiązała współpracę z ZSO w Rydułtowach. Na zdjęciu prof. Jerzy Pośpiech, absolwent rydułtowskiego Liceum, z przedstawicielami swojej „starej” szkoły (s. 4).

▼ Artyści z „FOTONU” odnieśli kolejny sukces. Na zdjęciu Agnieszka Gogolewska i Andrzej Sobocik (s. 23).

▼ Komisarz wystawy „Zdarzenia Zderzenia”, dr Kazimierz Frączek, mówi o dziele zmarłego ostatnio prof. Kazimierza Sity (s. 14).



Foto: G. Habrom - Rokosz



Foto: G. Habrom - Rokosz



Foto: G. Habrom - Rokosz

Kazimierz Sita



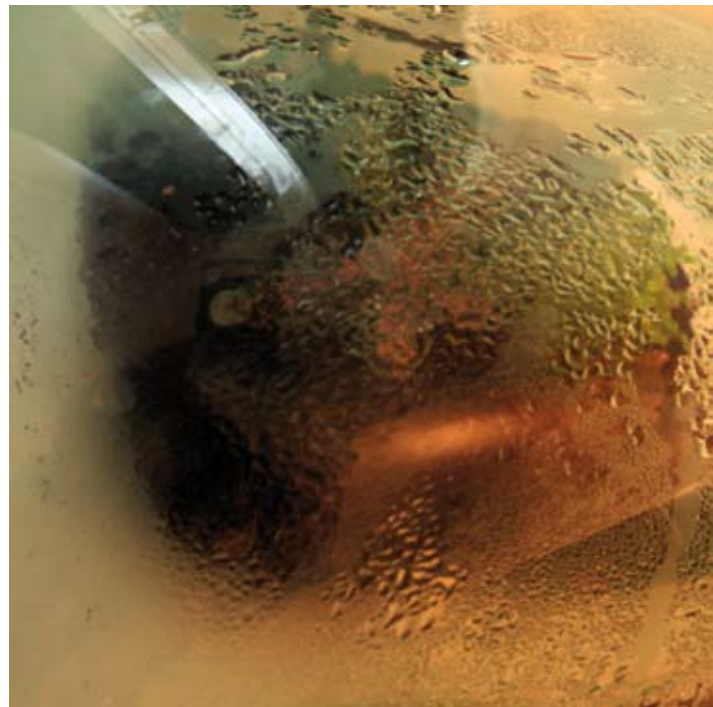
↑ Złotolotka, ceramika, stal, mosiądz, rozpiętość skrzydeł 130 cm



↑ dla Wiesi za...mosiądz 15x12x4 cm



↑ Kokon, szkło, długość 70 cm



↑ Somnium, szkło hermetyczne z żywą materią, średnica 15 cm



↑ Z cyklu Ważkam szkło, stal, mosiądz, 140cmx80cmx50 cm

Słowo od redakcji

Szanowni Czytelnicy!

Czterdziesta trzecia edycja miesięcznika Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu zbiega się z nadejściem kolejnej wiosny – pory radości, ciepła, zieleni, nadziei. Nadziei, która jest tak bardzo potrzebna ludziom w różnych regionach świata, zwłaszcza nawiedzonych w ostatnim czasie gigantycznymi kataklizmami (np. Nowa Zelandia, Japonia) oraz poważnymi konfliktami politycznymi (np. Egipt, Tunezja, Libia). Nadziei, na różnych płaszczyznach, potrzebujemy wszyscy. Dlatego nasz periodyk niezmiennie od prawie pięciu lat (tak, tak, zbliża się nasz jubileusz) stara się ożywiać i pielęgnować te wszystkie zjawiska, które budzą optymizm i nastrajają pozytywnie. Chcemy budzić nadzieję nawet wbrew nadziei (*contra spem spero*).

Na początku marca po ciężkiej chorobie odszedł z naszej wspólnoty uczelnianej prof. Kazimierz Sita, wykładowca w Instytucie Sztuki, znakomity rzeźbiarz i malarz, wspaniały człowiek. Bieżący numer „Eunomii” pragniemy w szczególny sposób zadedykować Zmarłemu, którego prace wielokrotnie zdobiły strony naszego miesięcznika. Przyjaciele Kazimierza Sity przygotowali materiały o Nim. Niech będą one dla Państwa okazją do zadumy nad kruchością, ale i pięknem ludzkiej egzystencji.

W marcowym numerze „Eunomii” znajdują Państwo kilka relacji dotyczących ważnych wydarzeń z życia uczelni, takich jak konferencja, poświęcona projektowi pod nazwą Akademicki Inkubator Przedsiębiorczości, podpisanie kolejnego porozumienia, tym razem z rydułtowskim Zespołem Szkół Ponadgimnazjalnych,

uruchomienie systemu ibuk.pl w bibliotece uczelnianej, obóz naukowy w Opolu, obozy zimowe studentów kierunku wychowanie fizyczne, konkurs językowy zorganizowany przez pracowników naukowych Instytutu Neofilologii.

Prezentujemy imponujący dorobek konferencyjny (w 2010 roku) prof. Jerzego Pośpiecha, Prorektora ds. organizacji i rozwoju.

Przedstawiamy sylwetkę kolejnego pracownika naukowego, który uzyskał stopień doktora. Jest nim dr Andrzej Widota z Instytutu Neofilologii. Gratulujemy!

Piszemy o efektach współpracy naszej uczelni z instytucjami środowiska lokalnego, m.in. o udziale JM Rektora prof. Michała Szepelawego w pracach kapituły nagrody Starosty w dziedzinie kultury, o finisażu wystawy wykładowców-artystów w galerii Raciborskiego Centrum Kultury oraz o sukcesie członków Studenckiego Koła Naukowego Fotografii Artystycznej Fotón.

Całość dopełniają stałe rubryki oraz felieton o tematyce ... kulinarnej.

Studenci w „Żarówie” przedstawiają aktualne przedsięwzięcia Rady Uczelnianej Samorządu Studenckiego.

Również na łamach „Żarowy” Czytelnicy znajdą kolejny odcinek językowych łamigłówek.

Zachęcając Państwa do lektury najnowszego numeru „Eunomii”, dziękujemy serdecznie wszystkim osobom zaangażowanym w jego powstanie.

REDAKCJA



Foto: G. Habrom-Rokosz

Tym razem do roli głównego zdjęcia na okładce wybraliśmy migawkę z ważnego wydarzenia, jakim była konferencja poświęcona realizacji projektu Akademicki Inkubator Przedsiębiorczości. Jesteśmy przekonani, że zaangażowanie uczelni w pomoc intelektualną udzielaną młodym osobom, pragnącym znaleźć swoje stabilne miejsce w trudnych warunkach „płynnej nowoczesności”, w „społeczeństwie ryzyka”, jest przejawem dalekowzrocznego i szlachetnego myślenia o przyszłości naszej wspólnoty lokalnej.

EUNOMIA

Spis treści

Słowo od redakcji
s. 1

Kronika wydarzeń
s. 3

Porządek obrad Senatu
s. 3

Porozumienie o współpracy
z rydułtowską szkołą
s. 4

Inauguracja projektu Akademicki
Inkubator Przedsiębiorczości
s. 6

Kazimierz Sita (1961-2011)
s. 8

List do prof. Barbary
Wojnarowskiej
s. 10

Aktywność konferencyjna prof.
Jerzego Pośpiecha
JANUSZ NOWAK
s. 11

Studenckie dysputy naukowe
GABRIELA KRYK
s. 13

Wystawa Zdarzenia/Zderzenia
w Raciborzu
s. 14

Opis upadku z perspektywą
nadziei na odkupienie
KAZIMIERZ FRĄCZEK
s. 16

Nagrody dla przedstawicieli
świata kultury
s. 17

Kolejny konkurs rozstrzygnięty
JACEK MOŁĘDA
PATRYCJA NOSIADEK
s. 18

Elektroniczne publikacje w naszej
Bibliotece
ZENONA MROŻEK
s. 19

Święty Tomasz Becket i Racibórz
BARBARA GŁOMBIK
s. 20

Refleksje o obrazie świata
w kulturze masowej
s. 22

Sukces „FOTONU”
GABRIELA HABROM-ROKOSZ
s. 23

Białe szaleństwo
NATALIA RZEPKA
s. 25

Filozofia czeskich chlebiaków
JOANNA KAPICA-CURZYTEK
s. 27

Nowości biblioteczne
s. 28

ŻARÓWA

Dzień Kobiet w Radzie
Uczelnianej
s. 1

Na Wałbrzych, czyli Zimowa
Szkoła Samorządowa
s. 2

Zagadkowy kącik językowy (2)
ALINA ZIMNA
s. 4

Eunomia

Miesięcznik Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu
Rok VI Nr 1 (41). Styczeń 2011 r.
Adres redakcji:
ul. Słowackiego 55, 47-400 Racibórz
tel./fax: 32 415 50 20

Redaguje zespół
Redaktor naczelny: Janusz Nowak
„Żarówa – Niezależny Dodatek Studencki”
zarowa.pwsz@gmail.com

Projekt winiet: Kazimierz Frączek - Wydawnictwo SCRIBA
Materiał zdjęciowy: Gabriela Habrom-Rokosz
Opracowanie DTP: Printy Poland

Wydawca: Państwowa Wyższa Szkoła w Raciborzu
© Copyright by PWSZ w Raciborzu
Przygotowanie do druku, druk i oprawa:
Printy Poland, 44-300 Wodzisław Śląski, ul. Wyszyńskiego paw.5
www.printypoland.pl, tel. 32 455 41 42

Skład ostatniej strony okładki: Oficyna Drukarska - Jacek Chmielewski
01-142 Warszawa, ul. Sokołowska 12A

KRONIKA WYDARZEŃ – SENAT I REKTORAT

17 lutego 2011 r. Rektor PWSZ prof. Michał Szepelawy i Prorektor prof. Jerzy Pośpiech podpisali umowę o współpracy z Zespołem Szkół Ponadgimnazjalnych Nr 1 w Rydułtowach.

18 lutego 2011 r. Rektor PWSZ prof. Michał Szepelawy uczestniczył w IV Gali Raciborskiego Sportu, podczas której wręczono wyróżnienia Raciborski Champion dla Sportowców Ziemi Raciborskiej, którzy w 2010 r. zdobyli tytuł Mistrza Polski lub wywalczyli medale na Mistrzostwach Europy bądź Świata.

25 lutego 2011 r. Prorektor doc. Jacek Lembas uczestniczył w obradach Towarzystwa Wspiera-

nia Wiedzy Rolniczej, podczas których poinformował zebranych o działaniach PWSZ zmierzających do uruchomienia kształcenia na kierunku rolnictwo.

3 marca 2011 r. odbyło się posiedzenie Kolegium Rektorskiego. Tematem obrad było m.in. podsumowanie zimowej sesji egzaminacyjnej, akredytacja kierunku wychowanie fizyczne oraz sprawy kadrowe i finansowe uczelni.

3 marca 2011 r. obradowała Rada Wydawnicza PWSZ. Przedmiotem posiedzenia było omówienie i zatwierdzenie planu wydawniczego na 2011 rok.

PORZĄDEK OBRAD SENATU

Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu

24 lutego 2011 r.

1. Przyjęcie Uchwały Nr 239/2011 w sprawie przyjęcia porządku obrad Senatu Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu.
2. Przyjęcie Uchwały Nr 240/2011 w sprawie przyjęcia protokołu z posiedzenia Senatu Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu z dnia 10 lutego 2011 r.
3. Przyjęcie Uchwały Nr 241/2011 w sprawie uchylenia Uchwały Senatu Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu Nr 236/2011 z dnia 10 lutego 2011r. w sprawie powołania komisji wyborczej do przeprowadzenia wyborów władz Uczelni w kadencji 2011-2015.
4. Przyjęcie Uchwały Nr 242/2011 w sprawie powołania komisji wyborczej do przeprowadzenia wyborów władz Uczelni w kadencji 2011-2015.
5. Sprawy różne.

Porozumienie o współpracy z rydułtowską szkołą



Foto: G. Habrom-Rokosz

Prof. Michał Szepelawy i dr Piotr Skowronek po podpisaniu dokumentu.

Nasza uczelnia konsekwentnie i wytrwale nawiązuje oraz realizuje współpracę z licznymi placówkami edukacyjnymi, działającymi w Raciborzu i w pobliskich miejscowościach. W ubiegłym miesiącu przedstawiliśmy Państwu informację o podpisaniu umowy z Zespołem Szkół Ogólnokształcących w Wodzisławiu Śląskim. W bieżącym numerze „Eunomii” natomiast relacjonujemy uroczystość, jaka odbyła się 17 lutego 2011 roku. Nastąpiło wówczas podpisanie aktu dokumentującego oficjalne nawiązanie współpracy z Zespołem Szkół Ponadgimnazjalnych Nr 1 w Rydułtowach i działającym w strukturze tego Zespołu Liceum Ogólnokształcącym im. Noblistów Polskich. Jak podkreślali uczestnicy wydarzenia, związki obydwu placówek trwają od wielu lat

Sygnatariusze porozumienia, którymi są JM Rektor PWSZ w Raciborzu **prof. Michał Szepelawy** i Prorektor PWSZ ds. organizacji i rozwoju **prof. Jerzy Pośpiech** (warto dodać, że dla prof. Pośpiecha uroczystość ta miała szczególny charakter emocjonalny, bowiem jest On absolwentem rydułtowskiej szkoły) oraz **dr Piotr Skowronek**, Dyrektor Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych Nr 1 w Rydułtowach, nie kryli zadowolenia z faktu pomyślnego sfinalizowania starań o nawiązanie wszechstronnej kooperacji między raciborską uczelnią i Liceum Ogólnokształcącym w Rydułtowach. Zarówno przedstawiciele władz PWSZ w Raciborzu, jak i reprezentanci rydułtowskiej szkoły ponadgimnazjalnej wyrażali nadzieję, że współpraca obu placówek będzie żywa i owocna oraz że będzie obejmowała z roku na rok coraz więcej dziedzin.



Foto: G. Habrom-Rokosz

Prorektor PWSZ ds. dydaktyki i studentów dr Jacek Lembas i dyrektor ZSO w Rydułtowach dr Piotr Skowronek.



Foto: G. Habrom-Rokosz

Rozmowy po podpisaniu umowy.

“Nie zamrażaj swoich pomysłów...!”

Inauguracja projektu Akademicki Inkubator Przedsiębiorczości



Foto: G. Habrom-Rokosz

Studenci z uwagą słuchali referatów.

Raciborska Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa jest uczelnią, która zawsze akcentowała potrzebę przygotowywania młodych ludzi do podejmowania samodzielnej działalności w sferze gospodarczej, a także społeczno-kulturalnej. Służy temu między innymi włączanie się uczelni w różnego typu projekty, wspomagające tego typu inicjatywy.

W ostatnim czasie ruszył w naszej PWSZ kolejny taki projekt, pod nazwą Akademicki Inkubator Przedsiębiorczości. Realizowany jest dzięki środkom finansowym, pochodzącym z programu operacyjnego *Kapitał Ludzki*. Projekt, którego hasło brzmi bardzo apetycznie: „**Nie zamrażaj swoich pomysłów... Nadaj im z nami nowy smak**”, będzie trwał dwa lata. Uczelnia otrzyma na jego przeprowadzenie ponad półtora miliona złotych.

W ramach projektu planuje się przeszkolenie czterystu czterdziestu ośmiu osób – studentów, absolwentów, pracowników raciborskiej PWSZ. Zajęcia będą miały na celu zdobycie wielorakich umiejętności potrzebnych w działalno-

ści biznesowej. Założenia projektu przewidują następujące przedsięwzięcia:

1. Szkolenia programowe z:
 - zakładania firmy,
 - tworzenia biznesplanu,
 - pozyskiwania funduszy.
2. Szkolenia językowe – język angielski biznesu.
3. Stworzenie portalu z ePortfoliami.
4. Inkubator Przedsiębiorczości:
 - doradztwo biznesowe dla uczestników,
 - pomoc z założeniu i działalności firmy,
 - pomoc prawna dla młodego przedsiębiorcy.
5. Konkurs na najlepszy biznesplan.

3 marca 2011 r. w auli Domu Studenta PWSZ w Raciborzu odbyła się konferencja rozpoczynająca oficjalnie realizację projektu. Wygłoszone zostały referaty **Marka Szafrąńca**



Foto: G. Habrom-Rokosz

Kancelarz PWSZ, mgr Cezary Raczek, przedstawił założenia projektu.

(Akademicki Inkubator Przedsiębiorczości w PWSZ w Raciborzu), **dr. Rajmunda Morawskiego** (Aspiracje studentów i absolwentów PWSZ w kontekście rynku pracy) oraz **Artura Ragana** (Znaczenie przedsiębiorczości akademickiej na współczesnym rynku pracy).

Szczegóły realizacji projektu omawiały osoby odpowiedzialne za to przedsięwzięcie, z **mgr. Cezarym Raczekiem**, kierownikiem projektu, na czele.

Redakcja „Eunomii” nie tylko kibicuje tej szlachetnej akcji, ale zamierza na łamach pisma przedstawiać kronikarski zapis kolejnych jej etapów.



Foto: G. Habrom-Rokosz

Rektor PWSZ, prof. Michał Szepelawy, wyraził radość z powodu realizacji projektu wspomagającego lokalną społeczność.



Foto: G. Habrom-Rokosz

W konferencji uczestniczyli także przedstawiciele władz samorządowych. Na zdjęciu wiceprezydent Raciborza dr Ludmiła Nowacka i wicestarosta Andrzej Chroboczek.



Foto: G. Habrom-Rokosz

Jeden z referatów wygłosił dr Rajmund Morawski z Instytutu Studiów Społecznych.

Kazimierz Sita

1961-2011

żył 50 lat

Kazimierz Sita urodził się w 1961 roku w Chobienicach. Studiował w Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych w Poznaniu (obecnie Akademia Sztuk Pięknych). Dyplom z zakresu grafiki projektowej obronił w 1984 roku w PWSSP w Poznaniu. W 1994 r. otrzymał kwalifikację I stopnia w dziedzinie sztuk plastycznych w dyscyplinie artystycznej rzeźba. W roku 2001 zrealizował przewód artystyczny II stopnia w dziedzinie rzeźby. W latach 1986-2005 pracował w Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu na stanowisku adiunkta. Od 2006 roku pracował natomiast w Instytucie Sztuki PWSZ w Raciborzu. Zajmował się rzeźbą, w tym również szkłem i ceramiką. Kazimierz Sita jest twórcą wielu realizacji, wśród których są i plenerowe. Działania, podejmowane niejako ze spawanych metalowych elementów. Nie jest to jednak entomologiczna ilustracja. Są to albo istoty-hybrydy, albo stworzenia nieistniejące. Funkcjonują one na pograniczu świata sztuki, nauki i rzeczywistości – są niejednoznaczne i każą się zastanawiać nad swoją autentyczną proveniencją. Intryga obecna w Aneksie do Atlasu Owadów oprócz tego, że zaskakuje, kreuje także wiele refleksji na temat zbieżności obszarów świata natury i kultury oraz niejednoznaczności otaczających nas zjawisk.

Pracownicy Instytutu Sztuki pragną pożegnać Kazimierza, pisząc dla Niego, o Nim kilka słów.

Choć Kazia Sity nie ma już z nami, jego prace pokazujemy na naszej wystawie zbiorowej ZDARZENIA/ZDERZENIA w Zabrze, Raciborzu i za chwilę - w Wodzisławiu. Jakiś czas temu naszego kolegę dopadła choroba, która po początkowym cyklu leczenia wydawała się tylko bardzo ciężkim ZDARZENIEM - doświadczeniem, z którego Kaziu wyszedł obronną ręką. Z lekko przereźdzonymi, choć jak zwykle skręconymi spiralnie, długimi wąsami i nastawieniem pełnym optymizmu, którym skutecznie zaraził również mnie. Z charakterystyczną dla siebie energią i uśmiechem mówił o pokonaniu wroga. Jednak kolejne ZDERZENIE z chorobą okazało się za trudne.

Na naszej wystawie jest praca Kazimierza: w szklanej, przestrzennej formie bezpiecznie rośnie zielona, samowystarczalna roślina...

Kaziu, będziemy o nią dbać :)

Magdalena Gogół-Peszek

Odszedł kolega rzeźbiarz.

Pamiętam pierwsze spotkanie z Kazikiem. Siedzieliśmy

wówczas w gabinecie szefa, Kazik rozpoczynał pracę i „przedstawiał” się jako rzeźbiarz. Wiedziałem, że pracował w akademii, że jest doświadczonym rzeźbiarzem z dorobkiem, ale jego twórczości nie znałem. Pokazał wówczas swoje prace, ja pokazałem także jakiś swój katalog. Kazik, przedstawiając własną twórczość, powiedział mniej więcej tak: „O! możemy zobaczyć who is who”. To prawda, twórczość trafnie i bezbłędnie ujawnia człowieka, czyni to nieraz zaskakująco celnie. Przeglądając prace Kazika zobaczyłem wówczas artystę ceniącego umiejętność. Rzeźby Kazika były sprawnie wykonane. Jeśli były z metalu, to przedtem trzeba było określone kształty wyciąć z blachy, wygiąć, pospawać. Jeśli ze szkła, to najpierw należało wykonać formę, szkło rozgrzać, rozmiękczyć, skleić. Jeśli z ceramiki - to glinę ukształtować, wypalić, nałożyć szkliwo, znowu wypalić. Kaziu był warsztatowcem. On to wszystko umiał zrobić. Ale na tym jego twórczość się nie kończyła. Ona tutaj się rozpoczynała. Z metalu, szkła, ceramiki Kaziu najczęściej powoływał do istnienia świat różnego rodzaju owadów, zwierząt, ptaków. One powiększone, zinterpretowane, eksponowane w ogrodzie, w przyrodzie - tę przyrodę jakby odrealniały. Ten wątek twórczości Kazika współgrał (o czym dowiedziałem się później) z jego autentycznym zainteresowaniem pierwotnym środowiskiem człowieka, jego pierwszym, przedcywilizacyjnym otoczeniem, a mianowicie lasem. Można powiedzieć, że w jakimś sensie był naturystą. Odzwierciedlenie tej cechy nawet jakoś spostrzegłem w jego trochę orientalistycznej urodzie, nieco „kanciastych” rysach, zakręconych długich wąsach... Potem, przez kilka lat, spotykaliśmy się w Instytucie Sztuki w Pracowni Rzeźby. Uczyliśmy w inne dni, więc nie były to zbyt częste spotkania. Ale jeśli do nich dochodziło, to autentycznie się cieszyłem. Kazik zawsze był pogodny, chętnie rozmawiał i, co warte podkreślenia, umiał słuchać. Praca była dla niego bardzo ważną aktywnością. Często rozmawialiśmy o dydaktyce, proponował studentom szereg ciekawych, „niekonwencjonalnych” ćwiczeń, których sens i przebieg chętnie komentował. Wiem, że miał bardzo dobry kontakt ze studentami.

Kazik odszedł przedwcześnie. Spoczął na wiejskim, niewielkim cmentarzu utworzonym w byłym ogrodzie przytykającym do ruin pałacu Opalińskich. Namiastką lasu, który tak pociągał Kazika, jest ogród. Kazik oczekuje w pięknym miejscu

Henryk Fojcik

Wspomnienie...

...Wróciłeś do Domu, jak strudzony Pielgrzym, pozostawiając trwały ślad w mojej pamięci. Każdy odgłos Natury, żuczek na drodze, bażanty na parapecie okna czy motyl sprawiają, że wraca Twój uśmiech. Wraz z nim promienieje moja twarz. Pozostawiłeś tyle ciepła i radości. Dziękuję!

Gabrysia Habrom-Rokosz

Kaziu. Będziesz długo jeszcze żył w naszej pamięci, jako niezwykle ciepły, otwarty, życzliwy i dobry kolega.

Piotr Wysogład

Nie znałem go bliżej, ale Kazimierz wydawał mi się jedną z Najsympatyczniejszych postaci Instytutu Sztuki. Przy tym duża skromność i otwarcie na innych. Łączę się z wszystkimi w smutku.

Paweł Przyłęcki



Kaziu, cały czas widzę i słyszę Cię wyraźnie...jak podchodzisz i mówisz z wyjątkowym entuzjazmem „WITAJ”... czuję Twój szczerzy i mocny uścisk. Wciąż brzmi w moich uszach Twoje charakterystyczne „SŁUCHAJ...”, rozpoczynające naszą kolejną rozmowę. Cały czas JESTEŚ, tak jak i SĄ Twoje rzeźby - powołane do życia przedziwne



W dniu 28 lutego 2011 roku zmarł po wieloletniej walce z chorobą nasz przyjaciel - kolega
prof. Kazimierz Sita.

Pogrzeb odbył się 3 marca 2011 roku o godzinie 12.00 w Radlinie koło Poznania.

Władze Uczelni oraz wszyscy pracownicy PWSZ w Raciborzu wyrażają ból po stracie wspaniałego kolegi.

Najbliżsi współpracownicy z Instytutu Sztuki łączą się z rodziną, żoną i synami w tak trudnej i bolesnej chwili.

owady skonstruowane z metalu, szkła, ceramiki, odpadów cywilizacyjnych, czy też zamknięte w szklanych kokonach i czasach ogrody, które żyją samoistnie. Widzę Cię wyraźnie jak oprowadzasz nas po swojej ostatniej indywidualnej

wystawie w Palmiarni w Poznaniu. Zaprosiłeś nas wówczas do swojego ogrodu, w którym zupełnie naturalnie zaistniały Twoje owady. Trudno było je wypatrzyć wśród żywych roślin, konarów, lian, ponieważ skrzętnie je ukryłeś,

wtopiłeś w tą wyjątkową przestrzeń. To było niesamowite doświadczenie, jak na naszych oczach Twoje owady ożyły, jakbyś im w tej naturalnej przestrzeni, tak różnej od sterylnej przestrzeni galerii, podarował wolność – wypuścił na wolność, aby mogły żyć swoim życiem. Tak jak TY teraz ...w nieznanym mi życiu ...i w mojej pamięci.

Wiesława Ostrowska

Witaj Kaziu...

Nie wiem, gdzie jesteś... żywo pamiętam, gdzie bywałeś, jak żyłeś, co wzbudzało Twój zachwyt, co Cię martwiło... jakie miałeś plany, te najbliższe i te odległe. W tych planach nie było miejsca na pożegnanie. Walczyłeś dzielnie do końca, pełen wiary i nadziei, czując wsparcie swojej żony i swoich synów. Wytwale wspierali Cię Twoi przyjaciele. Nie udało się. Nie udało się być, pozostać... kochać, śmiać się, tworzyć, wątpić... nie udało się... żyć. Nie udało się... niestety. Niestety już nie wejdziesz uśmiechnięty do mojego gabinetu z porcją nowych opowieści i planów zorganizowania sobie życia w nowym miejscu, w nowych Kątach. Nie opowiesz z wypiekami na twarzy o planach nowej wystawy. Nie usłyszysz pełnych troski opowieści o Twoich synach, Twojej żonie, z którą budowaliście codziennie niezwykle udany związek. I mimo to, że tego wszystkiego nie będzie, wierzę, że tam, gdzie jesteś, zrealizujesz wszystko, o czym marzyłeś.....

Aleksander Ostrowski



Pani
Prof. zw. dr hab. n. med. Barbara Woynarowska
Uniwersytet Warszawski
Wydział Pedagogiczny

Wielce Szanowna Pani Profesor

Z ogromną radością i satysfakcją przyjęliśmy wiadomość /„Forum Akademickie” nr 12/2010/ o przyznaniu Pani Profesor nagrody Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego za całokształt dorobku naukowego oraz dydaktycznego.

W związku z tym, w imieniu społeczności pracowników naukowo - dydaktycznych oraz studentów Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu składamy najserdeczniejsze, szczere gratulacje. Jest dla nas zaszczytem możliwość skierowania tych gratulacji i słów wysokiego uznania także dlatego, że Pani Osoba jest bliska naszemu środowisku. Dlatego chcemy podkreślić jeszcze dwa inne powody, dla których z taką radością to czynimy.

Pierwszy – to ten, iż w minionym wieku należała Pani Profesor do aktywnych uczestników krajowej konferencji lekarzy, specjalistów kultury fizycznej i pedagogów zajmujących się edukacją zdrowotną. Zachowały się w naszej pamięci znane w swoim czasie tzw. RZEPKÓWKI. Jedna z nich odbywała się w murach, w których zlokalizowana jest raciborska Uczelnia.

Zaś drugim powodem, i to o wiele bardziej znaczącym, jest fakt czerpania w toku procesów dydaktycznych i naukowo – badawczych w naszej PWSZ z dorobku naukowego i koncepcji edukacji zdrowotnej oraz medycznych podstaw kształcenia Pani autorstwa. W szczególności mamy na uwadze tak fundamentalne dzieła, jak „Zdrowie i szkoła”, „Edukacja zdrowotna” czy „Biomedyczne podstawy kształcenia”, „Uczniowie z chorobami przewlekłymi. Jak wspierać ich rozwój, zdrowie, edukację” – że wymienimy przykładowo tylko te dzieła, które zalecamy naszym studentom.

Bardzo sobie cenimy możliwość czerpania z tak obfitej bibliografii naukowej Pani Profesor, wyraźnie kontekstowanej nurtami światowej oraz europejskiej idei edukacji zdrowotnej.

Podkreślenia warte oraz godne wysokiego uznania jest wykreowanie przez Panią w Polsce ruchu szkół promujących zdrowie. Promowanie zdrowia jest nadal aktualne, choć zmieniono już warunki podstaw programowych i wyeliminowano na kierunku studiów pedagogicznych treści z zakresu pedagogiki zdrowia, co nadal budzi emocje.

Na szczególne wyróżnienie - nade wszystko - zasługuje Pani dorobek teoretyczny, a w nim własna - Prof. Barbary Woynarowskiej - oryginalna koncepcja edukacji zdrowotnej, wyrosła z polskiej tradycji pedagogiki zdrowia, reprezentowanej przez wybitnego Uczniogo, Seniora Pedagogiki Zdrowia – Profesora dra hab., dr. h. c. Macieja Demela.

Wyrażamy przekonanie, iż poprzez swe cenne dzieła o wyrażenie zhumanizowanych treściach medycznych i zmedykalizowanych, znakomicie rozpoznanych problemach edukacyjnych współczesności, weszła Pani Profesor do grona wielkich postaci, których największą troską było – i jest nadal – wychowanie do zdrowia i nauczanie zdrowia.

Swymi osiągnięciami naukowymi i pasją lekarki - działaczki, porywającej do czynu liczne zastępy teoretyków i praktyków, gotowych do pracy na rzecz zdrowia, wzbogaca Pani Profesor poczet znamienitych humanistycznie myślących lekarzy oraz wrażliwych na problemy natury - humanistów. Ten zbiorowy poczet wybitnych postaci otwiera Grzegorz Piramowicz, a dalej - to Jędrzej Śniadecki, Stanisław Markiewicz, Marcin Kacprzak, Helena Radlińska, Tadeusz Stępniewski i wielu innych.

Wielce Szanowna Pani Profesor!

Wraz z gratulacjami prosimy o łaskawe przyjęcie także naszych życzeń – dobrego zdrowia, wytrwałości w pokonywaniu trudów dni codziennych oraz dalszych osiągnięć naukowych.

W imieniu społeczności uczelnianej raciborskiej Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej

Z wyrazami szacunku

Kierownik
Zakładu Pedagogiki Socjalnej PWSZ
i b. kierownik Pracowni Pedagogiki Zdrowia

prof. nzw. dr hab. Marian Kapica

Rektor

prof. nzw. dr hab. Michał Szepelawy

Instytut Kultury Fizycznej

Aktywność konferencyjna prof. Jerzego Pośpiecha

dr Janusz Nowak

Rok 2010 obfitował w wiele ważnych dla szkolnej kultury fizycznej wydarzeń. Przede wszystkim był pierwszym rokiem wdrażania zreformowanej podstawy programowej kształcenia ogólnego, w tym również wychowania fizycznego. Wiemy, jakie emocje towarzyszą tej nowej koncepcji edukacyjnej. Z tym większym zadowoleniem prof. Jerzy Pośpiech przyjął propozycję Ministerstwa Sportu i Turystyki, aby wspólnie z prof. Tomaszem Frołowiczem z gdańskiej Akademii Wychowania Fizycznego i Sportu przygotować pogram VII Sejmiku Szkolnej Kultury Fizycznej, poświęconego reformie programowej wychowania fizycznego i sportu szkolnego. Materiały z przebiegu obrad oraz wnioski szeroko prezentował po sejmiku w kolejnych numerach czasopisma „Lider”. Jako wiceprezes Zarządu Głównego Szkolnego Związku

Sportowego, odpowiedzialny za współpracę międzynarodową, prof. J. Pośpiech uczestniczył w Zgromadzeniu Generalnym Międzynarodowej Federacji Sportu Szkolnego (ISF) oraz w towarzyszącej mu konferencji zorganizowanej we Włoszech. Formuła współzawodnictwa sportowego, które prowadzone jest z pełnym poszanowaniem zasad „czystej gry”, a jednocześnie jest okazją do poznania i zbliżenia młodych ludzi z różnych kultur, to główne tematy organizowanych co dwa lata spotkań przedstawicieli z 73 krajów z wszystkich kontynentów.

Dwie niezwykle ciekawe i ważne dla europejskiego wychowania fizycznego konferencje zorganizowały European Physical Education Association (EUPEA) oraz jedyny w Europie związek zawodowy francuskich nauczycieli wychowania fizycznego (SNEP). W obu tych wydarzeniach w Luksemburgu i Paryżu prof. Jerzy Pośpiech, jako członek zarządu EUPEA, aktywnie



Foto: G. Habron-Rokosz

Prorektor PWSZ ds. organizacji i rozwoju prof. Jerzy Pośpiech.

uczestniczył, prezentując polską koncepcję podstawy programowej na tle innych rozwiązań realizowanych w krajach Unii Europejskiej.

Kulminacją zagranicznej aktywności w 2010 roku była wizyta studyjna w Illinois State University, odbywająca się w ramach współpracy z Politechniką Opolską. Na zaproszenie jednego z najstarszych amerykańskich uniwersytetów stanowych, prof. J. Pośpiech wygłosił wykład, poświęcony teoretycznym przesłankom polskiej podstawy programowej oraz programów wychowania fizycznego w innych krajach Europy. Wykład wywołał bardzo interesującą dyskusję ze względu na to, że w USA nie ma jednego federalnego (państwowego) programu wychowania fizycznego, a każdy stan realizuje swój własny. Dodać należy przy tym, że różnice w podejściu do funkcji programu i jego treści są o wiele większe niż w krajach europejskich.

Szczegółowy kalendarz ważniejszych wydarzeń, w których prof. Jerzy Pośpiech uczestniczył w 2010 roku:

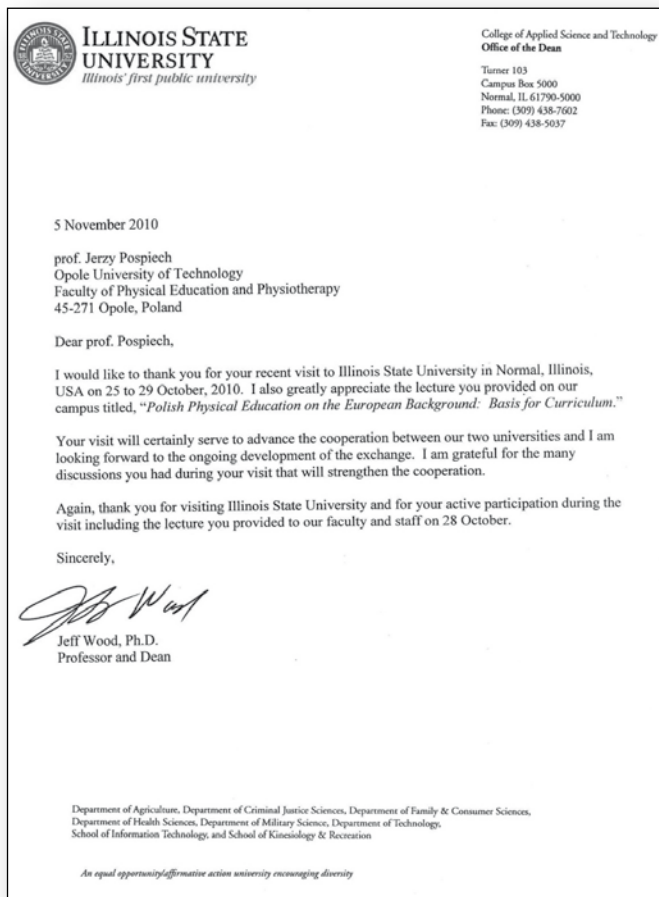
Doniesienie „ Educational values of school sport” na Kongresie International School Sport Federation- (Włochy-Sardynia – 20-23.05.2010).

Doniesienie: „Polish curriculum basis on the background of the other European solutions” na sympozjum Europejskiego Stowarzyszenia Wychowania Fizycznego (EUPEA) w Luxemburgu (18-20.06.2010).

Wykład: „Współczesne tendencje w europejskim wychowaniu fizycznym i sporcie szkolnym” w sesji plenarnej VII Sejmiku Szkolnej Kultury Fizycznej w Warszawie(23- 24.09.2010 r.).

Udział w dyskusji na temat współczesnych celów europejskiego wychowania fizycznego na konferencji EUPEA i SNEP w Paryżu(12-14.10.2010 r.).

5. Wizyta studyjna w Illinois State Univeristy. Wykład: „ Polish Physical Education on the European background- Basis for Curriculum”. (USA 24-29.10.2010 r.)



Wykład prof. J. Pośpiecha w Illinois State University(USA).

Instytut Studiów Edukacyjnych

Studenckie dysputy naukowe wokół dydaktyki języków obcych w edukacji wczesnoszkolnej

dr Gabriela Kryk

W literaturze przedmiotu, stale, niezależnie od wprowadzanych reform oświatowych, akcentuje się potrzebę integrowania edukacji wczesnoszkolnej z rzeczywistością.

Współcześnie, o tym, że procesom przemian cywilizacyjnych winny towarzyszyć odpowiednie działania edukacyjne przekonani są także rodzice i ich dzieci w młodszej wieku szkolnym. Marzą o szkole jako o miejscu sprzyjającym rozwijaniu zainteresowań, służącym nauce i zabawie, pozwalającym na działalność badawczą, umożliwiającym poznanie odmienności kulturowych, przygotowującym do zwiedzania świata i swobodnego poruszania się po nim, do skutecznego porozumiewania się z ludźmi innych narodowości.

Czy te marzenia się spełniają? Czy mogą się spełnić?

Odpowiedzi na te i inne pytania poszukiwali studenci – reprezentanci kół naukowych z zakresu edukacji elementarnej z Uniwersytetu Pałackiego w Ołomuńcu, z Uniwersytetu w Preszowie, z Uniwersytetu Opolskiego oraz z PWSZ w Raciborzu podczas obozowego spotkania, które odbyło się w dniach 23-25.11.2010 r. w Uniwersytecie Opolskim w Opolu. Jego organizatorem był Instytut Studiów Edukacyjnych.

Celem głównym obozu naukowego było sformułowanie wniosków oraz sugestii pedagogicznych podsumowujących rezultaty badań uzyskanych w ramach międzynarodowego, rocznego projektu dotyczącego procesu kształtowania kompetencji obcojęzycznych młodszych uczniów. Cel dodatkowy dotyczył wyboru nowej problematyki badawczej, która będzie realizowana w ramach kolejnego projektu.

Pierwszy dzień pobytu, tak jak i następne, służył rozwijaniu u żaków kompetencji naukowych, pedagogicznych, komunikacyjnych i interpersonalnych. Po raz kolejny w spotkaniu dominowały akcenty o charakterze międzykulturowym. Podczas uroczystego otwarcia, z racji pełnienia roli gospodarza, do tego zagadnienia nawiązała także **Pani dr Stanisława Włoch** - zastępca dyrektora Instytutu Studiów Edukacyjnych ds. kształcenia.

Po części powitalnej, pełnej przejawów satysfakcji oraz zadowolenia uczestników z możliwości ponownego spotkania oraz współprzebywania, członkowie poszczególnych kół zaprezentowali przygotowane referaty. Z ramienia naszej Uczelni prezentację multimedialną nt. *Nauczanie języka obcego w kształceniu wczesnoszkolnym* przedstawiły **Magdalena Durczok** (przewodnicząca Koła) i **Justyna Buchalik** (zastępca) - studentki III roku edukacji elementarnej z językiem angielskim. Warto w tym miejscu dodać, iż wśród wielu referatów wystąpienie naszych studentek, tak pod względem treści, jak i sposobu przekazu zostało uznane przez **Panią dr Stanisławę Włoch** za wzorcowe, w pełni profesjonalne. Mając na uwadze fakt, że w tym gronie zawsze byliśmy i jesteśmy jedyną uczelnią o statusie szkoły zawodowej (pozostałe są uniwersytetami) to wyróżnienie na forum, złożone ma moje ręce jako opiekuna Koła, można uznać za duży sukces studentek, a tym samym całego Koła.

Raciborskie Naukowe Koło Pedagogów reprezentowała również **Joanna Moik**, studentka II roku edukacji elementarnej z językiem niemieckim, która, będąc po raz pierwszy na takim zgrupowaniu, także cieszyła się z wyróżnienia swych koleżanek.

Tego dnia uczestnicy obozu mieli ponadto możliwość wzięcia udziału w wykładzie dotyczącym współczesnych metod w nauczaniu języków obcych, wygłoszonego przez Panią **mgr Agnieszkę Melnarowicz**, podczas którego prelegentka zaprezentowała różnorodne środki dydaktyczne możliwe do wykorzystania w pracy z dziećmi w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym. Jednocześnie zachęciła studentów do aktywnego udziału w przygotowanych zabawach (stanowiły one swoistego rodzaju wstęp do wieczoru integracyjnego).

Następny dzień rozpoczął się od obserwacji zajęć w Publicznym Przedszkolu nr 8 w Opolu, w którym w poszczególnych oddziałach realizowane są



fot.: archiwum PWSZ w Raciborzu

Rozpoczęcie obozu, powitanie uczestników.

autorskie programy dla grup dwujęzycznych, głównie w języku niemieckim, z elementami języka polskiego. Poza tym cztery razy w tygodniu dzieci uczestniczą w zajęciach z języka angielskiego. Studenci mieli możliwość skonfrontowania swojej wiedzy z rzeczywistością edukacyjną. Była to dobra okazja, aby zobaczyć, jak przebiegają zajęcia z języka obcego, jak przedstawia się poziom kompetencji obcojęzycznych dzieci, jakie metody, formy i środki kształcenia wykorzystuje nauczycielka oraz w jakim stopniu kreowane sytuacje dydaktyczne wpływają na aktywność i zaangażowanie dzieci. Nie zabrakło również okazji do zadawania pytań oraz dyskusji na temat procesu edukacji obcojęzycznej, jej przebiegu w przedszkolu, a przede wszystkim kształtowania kompetencji glottodydaktycznych nauczycieli.

Po południu upłynęło także w naukowej atmosferze, bowiem studenci pracowali nad wyborem nowego przedmiotu badań. W wyniku dyskusji wybrana została propozycja przedstawiona przez nasze Koło: *Czytanie i czytelnictwo dzieci w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym*. Wieczorem, dzięki uprzejmości gospodarzy, mieliśmy okazję podziwiać piękno architektury Opola nocą.

Ostatni dzień wspólnego pobytu w Opolu przeznaczony został na podsumowanie, zatwierdzenie przedmiotu badań oraz skonkretyzowanie wytycznych do nowego projektu badawczego. Działania studentów poddała ocenie **Pani dr hab. Ewy Smak, prof. UO** – dyrektor Instytutu Studiów Edukacyjnych, wyrażając zadowolenie z przebiegu dotychczasowej międzynarodowej współpracy, owocnej pod wieloma względami. Życzyła studentom i ich naukowym opiekunom powodzenia i wytrwałości podczas realizacji kolejnych interesujących i jakże absorbujących inicjatyw.



fot.: archiwum PWSZ w Raciborzu

Prezentacja w wykonaniu M. Durczok i J. Buchalik.

Instytut Sztuki

Wystawa Zdarzenia/Zderzenia w Raciborzu

W poprzednich dwóch numerach „Eunomii” informowaliśmy Państwa o zorganizowanym w Zabrze wernisażu wystawy prac artystów-pedagogów PWSZ pod tym tytułem. W ostatnich tygodniach ta ciekawa ekspozycja została zaprezentowana mieszkańcom Raciborza. 22 lutego bieżącego roku w Galerii Sztuki Współczesnej Raciborskiego Centrum Kultury odbył się finał owej wystawy z udziałem większości autorów przedstawionych dzieł.

Przypomnijmy fragment wypowiedzi kuratora wystawy, dr. Kazimierza Frączka, zamieszczonej w 41 numerze „Eunomii”:

Prezentowane prace wydają się kolejno wyrzucanymi oczkami w grze skojarzeń. To ZDERZENIE w duchu Jacques’a Derridy jest kwintesencją dzisiejszego świata. Ponowoczesna teoria przypadkowości losu ludzkiego w niniejszej wystawie zdaje się jednak prowadzić ku wspólnemu celowi, jakim jest spojrzenie na człowieka, jego sytuację egzystencjalną – ZDARZENIE życia na różnych płaszczyznach jego obecności w świecie. Umieszczone w jednym miejscu obrazy, będące zapisem różnych doświadczeń, lektur życia, stają się pretekstem do odsłaniania prawdy o człowieku.

Niech garść zdjęć z raciborskiego finażu pozwoli Państwu odczuć atmosferę tej imprezy.



Foto: G. Habrom-Rokosz

Przy rzeźbie śp. Kazimierza Sity.

Foto: G. Habrom-Rokosz



Dyrektor RCK Janina Wystub i dr Gabriela Habrom-Rokosz.

Foto: G. Habrom-Rokosz



Dr Henryk Fojcik.

Foto: G. Habrom-Rokosz



Korespondencja sztuk.



Foto: G. Habrom-Rokosz

Rozmowy o sztuce.

Opis upadku z perspektywą nadziei na odkupienie (3)

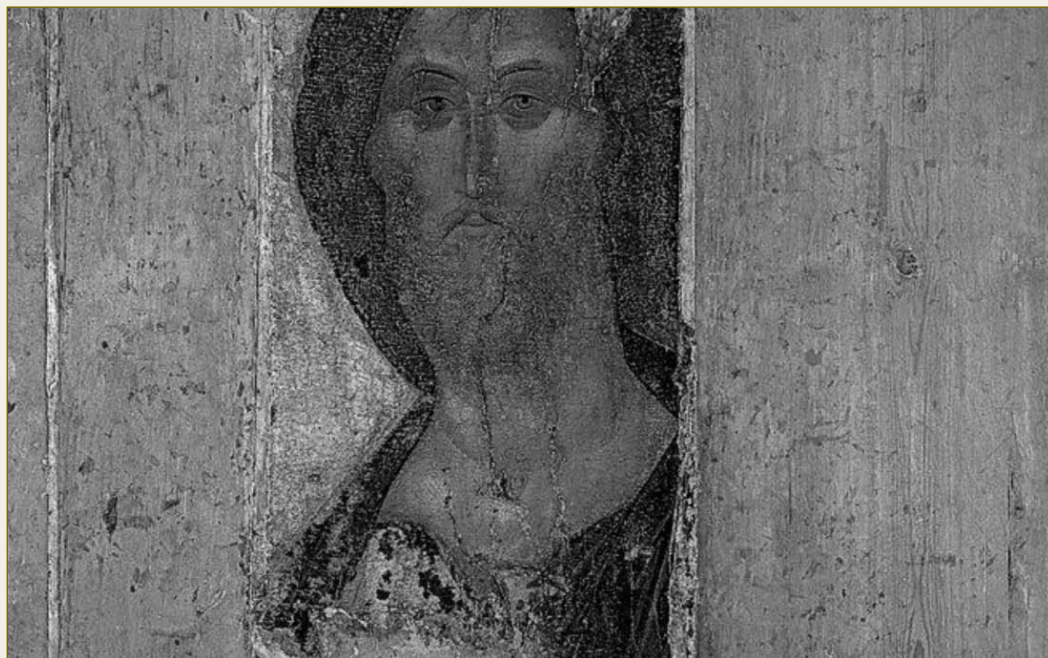
dr Kazimierz Frączek

III. Ikona Zbawiciela

Powodem, dla którego naszkicowałem tę sztukę jest Ikona Zbawiciela ze Zwienigorodu, napisana ręką mnicha ikonopisca i świętego, Andrzeja Rublowa (rys 5). Odkryta została na początku dwudziestego wieku w soborze Zaśnięcia w Zwienigorodzie „na Gorodkie”, gdzie ikona ta i kilka innych, służyły jako furtki przyklasztornego chlewu. Kontemplując Oblicze Zbawiciela, natychmiast napotyamy spojrzenie Jego oczu – wyraziste, głębokie, ale też przeniknięte łagodnością. Nie można przejść obojętnie obok takiego spojrzenia. Możliwe, że taki wizerunek był udziałem Szymona, Andrzeja, Jana i Jakuba kiedy owładnięci jakimś niespotykanym pragnieniem miłości, pozostawiają wszelkie zabezpieczenia i idą za Jezusem. Surowość i ascetyzm oblicza nadają medytacyjny nastrój wizerunku. To, co mnie dotyka jest czymś większym niż tylko wrażeniem, to żywe połączenie dwóch postaw. Zobaczcie sami – postać Chrystusa pełna jest dynamicznego ruchu i zarazem wyciszenia. Czy poprzez ujęcie z półprofilu Jezus chciałby nas ominąć i przejść w milczeniu obok?... I nagle to nieoczekiwane odwrócenie głowy w naszym kierunku, zdradzające metodę fotografii reporterskiej tzw. zatrzymania w kadrze... I ten gest powołania... Nienachalny, nieprzewodzący do przymusu... Delikatny, mający w sobie tajemnicę... Wzrok Chrystusa sprawia, że każdy, kto wpatruje się w Jego wizerunek, nieoczekiwanie możemy zostać uwiedziony. Moment ten oddaje bliski mi opis powołania Jeremiasza:

Uwiodłeś mnie, Panie a ja pozwoliłem się uwieść;
ujarźmiłeś mnie i przemogłeś.
Stałem się codziennym pośmiewiskiem, wszyscy mi urągają.
J 20.7.

Oto mam przed sobą człowieka, który jest świadomy swojego losu. Ten rodzaj skarg i biadania będzie towarzyszył Jeremiaszowi przez cały czas jeremiady¹. Z jednej strony przeklina dzień, w którym się urodził – bo przecież oto Bóg każdego dnia wystawia go na pośmiewisko – z drugiej jednak strony płomień miłości do Ukochanego wyrażony w pierwszej części wspomnianego wiersza, nie pozwala czynić inaczej. Zakochany w Najwyższym nie potrafi od Niego uciec.



Rysunek 5: Ikona Zbawiciela, Andrzej Rublow

Zainspirowany ikoną Zbawiciela chciałem zbadać naturę człowieka, ukazać, że powołanie wcale nie jest wyjątkowe... Nie zależy ani od naszego statutu społecznego, ani od naszej świadomości intelektualnej. Ono jest darem i łaską. Spójrzmy na mężczyzn ze spektaklu *Powołanie Apostołów*. Są gotowi do poniżenia się przed widownią. Świadomie pokazują swoje choroby, niemożliwości i wstydlive dysfunkcje. Na twarzy jednego z nich widać bruzdy, szramy po cięciach, ślady po biciu, zdeformowany nos. Niektórzy nie mają pełnego uzębienia. Jednakże nic z tych wszystkich słabości nie zmusi ich do tego, aby w spektaklu nie zagrać.

Próby przed spektaklem są zawsze przejmujące i równocześnie... niemożliwe do zaplanowania. Jeden z mieszkańców notorycznie zwracał mi uwagę na brak konsekwencji w ustawieniu rekwizytów. Zależało mu, aby figurowały dokładnie w takim samym miejscu na próbie i na spektaklu. W swoim tłumaczeniu posługiwał się nazwami kierunków geograficznych. Musiał dokładnie wiedzieć, gdzie będzie scena, a gdzie widownia. Na nic zdały się moje tłumaczenia, że są to kwestie nieistotne, że gdy wejdziemy do teatru nie będzie to już miało żadnego znaczenia.

Na ostatnią próbę Józef przyniósł kompas².

¹Prorocka misja Jeremiasza.

²Tutaj krótka dygresja dotycząca sformułowań i określeń. Jako wykładowca zadaje często nowej grupie kilka pytań, na które pragnę prostych, rzeczowych odpowiedzi. Jednym z takich myślowych hasel-pułapek jest sformułowanie «być zorientowanym». Odpowiedzi są różne. Najczęstsze to: znać się na czymś, wiedzieć o czymś. „Ale o czym?” – pytam. Powoli dochodzimy do semiotyki znaczenia tego słowa. Bowiem etymologiczne znaczenie «być zorientowanym» pochodzi od orientu. Nie chodzi o byle jaką wiedzę, ale o to, aby być skierowanym na wschód, ponieważ z stamtąd przychodzi światło.

Instytut Sztuki

Nagrody dla przedstawicieli świata kultury

Od trzech lat Starosta Raciborski przyznaje nagrody w dziedzinie kultury. Noszą one nazwę „Mieszko”, nawiązującą do historii raciborskiej ziemi, a zwłaszcza do władców noszących to imię (szczególnie zaś do księcia Mieszka zwanego Płatonogim). Decyzję o przyznaniu „Mieszków” konkretnym osobom podejmuje Kapituła Nagrody, na czele której stoi JM Rektor PWSZ **prof. Michał Szepelawy**. Fakt ten jest jednym z licznych dowodów dużego znaczenia, jakim cieszy się nasza uczelnia w lokalnym środowisku.

Tegoroczna Gala Kultury Mieszko 2010 odbyła się w miejscu szczególnym, a mianowicie w szacownych murach odnowionego opactwa cystersów w Rudach. Jednym z gości specjalnych uroczystości wręczenia nagród był ordynariusz gliwicki, Ksiądz Biskup Jan Wierzbicki.

Przy okazji przypominamy laureatów nagród Mieszko 2010:

TWÓRCZOŚĆ LITERACKA - poetka **Grażyna Drobek-Bukowska**.

ANIMATOR KULTURY - założycielka kabaretu „Moksirki” z Kuźni Raciborskiej **Barbara Gromotka**.

TWÓRCZOŚĆ PLASTYCZNA - artysta plastyk **Michał Justycki**.

TWÓRCZOŚĆ ESTRADOWA - MUZYKA - **Katarzyna Gierszewska** z TrzyDwa%UHT (nagrodę odebrała siostra).



Foto: B. Kozina

Laureatowi nagrody za całokształt dorobku, Marianowi Chmieleckiemu, nagrodę wręczał m.in. prof. M. Szepelawy.

TWÓRCZOŚĆ ESTRADOWA - TANIEC – **Ilona Świerczek**, instruktorka tańca z Tworkowa.

SZCZEGÓLNE OSIĄGNIĘCIE W ZAKRESIE UPOWSZECHNIANIA KULTURY - **ks. Jan Rosiek**.

Super Mieszka dostał artysta plastyk **Marian Chmielecki**.



Foto: B. Kozina

Laureaci i członkowie Kapituły.



Foto: B. Kozina

Dr Ludmiła Nowacka, wiceprezydent Raciborza, z Iloną Świerczek.

Instytut Neofilologii

Kolejny konkurs rozstrzygnięty

dr Jacek Mołęda, mgr Patrycja Nosiadek

Już po raz czwarty Instytut Neofilologii zorganizował w dniach 11 stycznia i 8 lutego konkurs języka angielskiego i niemieckiego dla maturzystów. Napięte programy nauczania w szkołach średnich nie zachęcają młodzieży do sprawdzania swoich umiejętności w formach innych niż olimpiady ogólnopolskie, w których sukces, w odróżnieniu od udziału w konkursach, można bezpośrednio przeliczyć na maturalne procenty. Dlatego też fakt, iż konkurs na stałe wpisał się do wielu kalendarzy szkolnych, cieszy szczególnie.

W tym roku zwyciężczyni konkursu języka angielskiego przybyła do PWSZ z II Liceum Ogólnokształcącego w Kędzierzynie-Koźlu – została nią **Agnieszka Bugaj**. Drugie miejsce zajęła jej koleżanka szkolna **Aneta Jurczyk**, a na miejscu trzecim uplasowała się **Dominika Rydzewska** z Katolickiego Liceum Ogólnokształcącego w Cieszynie. Grupę finalistów konkursu języka niemieckiego zdominowali uczniowie szkół raciborskich, wśród których najlepszym okazał się **Sebastian Kłosek**, uczeń Zespołu Szkół Mechanicznych w Raciborzu, do którego uczęszcza również zdobywca drugiego miejsca **Sebastian Knapik**. Trzecie miejsce zapewniła sobie **Sonia Fraenzel** z II Liceum Ogólnokształcącego w Raciborzu. Jeśli siedmioro pozostałych laureatów skorzysta z przywileju studiowania na wybranej specjalności filologicznej, to indeksy naszej uczelni zostaną wręczone maturzystom z Rybnika, Rydułtów, Kędzierzyna-Koźla i Raciborza. Nic nie stoi też na przeszkodzie temu, aby w murach naszej uczelni podjęli naukę także pozostali uczestnicy konkursu z innych miejscowości, bo konkurs przyciąga młodzież z coraz większej liczby szkół, a poziom, zdaniem organizatorów i nauczycieli przygotowujących uczniów, stale rośnie. Zasadą konkursu jest, iż reprezentacje szkolne ograniczone są do dwunastu uczestników, co z kolei przenosi rywalizację już na płaszczyznę szkoły średniej. W konsekwencji, sama chęć uczestnictwa może nie wystarczyć – najczęściej konieczne są eliminacje wewnątrzszkolne, co sprawia, że w naszym konkursie biorą udział niewątpliwie najlepsi.

Przygotowaniu do konkursu sprzyja też jego stała formuła: uczestnicy wiedzą, że finałową część ustną poprzedza test pisemny, który poziomem nie odbiega od części pisemnej egzaminu maturalnego na poziomie rozszerzonym, a biorąc pod uwagę rozbudowaną sekcję gramatyczną konkursu, nasza propozycja mile zaskakuje tych rozmiłowanych w gramatyce angielskiej i niemieckiej uczestników, którzy ze względu na specyfikę egzaminu maturalnego nie mogą w pełni wykazać się swoją wiedzą. Swoją atrakcyjną formułą konkurs języka angielskiego zawdzięcza niewątpliwie **Rachael Sumner**, doktorantce Uniwersytetu Opolskiego, która co roku w sposób niezwykle pieczołowicie przygotowuje część pisemną konkursu, dbając o wysoki poziom merytoryczny, atrakcyjność i autentyczność wykorzystanych w rywalizacji materiałów. Rachael Sumner była też autorką niezwykle intrygujących tematów do dyskusji podczas części ustnej, co zapewne uświadomiło uczestnikom, że ewentualne przyszłe studia na naszej uczelni to nie tylko nabywanie umiejętności i przyswajanie informacji, ale również zdolność ich interpretowania i wewnętrzna potrzeba, aby to czynić – potrzeba, którą z pewnością będą mogli realizować w naszym Instytucie. Nader ciekawe i odbiegające od szkolnej sztammy ćwiczenia z rozumienia ze słuchu



Foto: archiwum PWSZ w Raciborzu

Zmagania konkursowe.

to niewątpliwa zasługa **dr Ewy Gieroń-Czepczor**. Uzmysłowały one uczestnikom konkursu, że aby odnieść sukces trzeba czasem odejścia od schematu i odrobiny heurystyki. Zaskakujący quiz kulturowy, stanowiący element części pisemnej konkursu języka angielskiego, przygotowany przez **Weronikę Starnes**, pozwolił maturzystom wykazać się w tym roku wiedzą wykraczającą poza licealny podręcznik, za to potwierdzającą własne zainteresowania. Wzorem lat ubiegłych pieczę nad przygotowaniem części pisemnej i ustnej konkursu języka niemieckiego sprawowały **dr Renata Sput** oraz **mgr Sonia Ciupke**. Obydwie panie tworzą zgrany zespół, który jest gwarantem zachowania wysokiego poziomu merytorycznego konkursu. Doświadczenia zdobyte przy przygotowywaniu poprzednich edycji konkursu przełożyły się zarówno na formę, jak i na treść zadań konkursowych, które odpowiadając wyznaczonemu poziomowi trudności, zaskoczyły swoją innowacyjnością. Nietrudno oprzeć się wrażeniu, że dr Renata Sput i mgr Sonia Ciupke dalekie są od popadania w rutynę, a rezerwuar sposobów sprawdzania umiejętności językowych, którym dysponują, zapewne szybko się nie wyczerpie. Koncepcja konkursu uwzględniała również pomoc uczestnikom a zarazem potencjalnym studentom w określeniu ich aspiracji zawodowych oraz przekonaniu, że nasza uczelnia może się stać ich sprzymierzeńcem w realizacji tych ambitnych planów.

Rzekłby ktoś, że i tak rekrutację przechodzi większość kandydatów na studia filologiczne, więc organizowanie konkursów nie wpływa zbyt wiele na liczbę i umiejętności zgłaszających się kandydatów. Tak nie jest. Konkursy językowe uświadamiają maturzystom z jak szeroką i atrakcyjną ofertą edukacyjną występuje nie tylko Instytut Neofilologii, ale i cała Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa. Maturzyści nie do końca świadomi są też faktu, że jednolite studia magisterskie to w większości przypadków już przeszłość a podjęcie studiów w dużym ośrodku akademickim nie zwalnia z konieczności przejścia ponownej rekrutacji po otrzymaniu tytułu licencjata czy inżyniera. Bezpośredni kontakt z uczelnią pozwala natomiast zweryfikować przyszłym kandydatom ich często stereotypowe wyobrażenia. Ponadto w konkursach biorą udział tylko uczniowie wybrani, dlatego tak jak Dni Otwarte przyciągają wszystkich, konkursy, takie jak te organizowane przez Instytut Neofilologii, przyciągają najlepszych, a na takich kandydatach zależy nam przecież najbardziej – zasługują na to... My też.

Biblioteka PWSZ w Raciborzu

Elektroniczne publikacje dostępne w naszej Bibliotece

mgr Zenona Mrozek, Dyrektor Biblioteki PWSZ

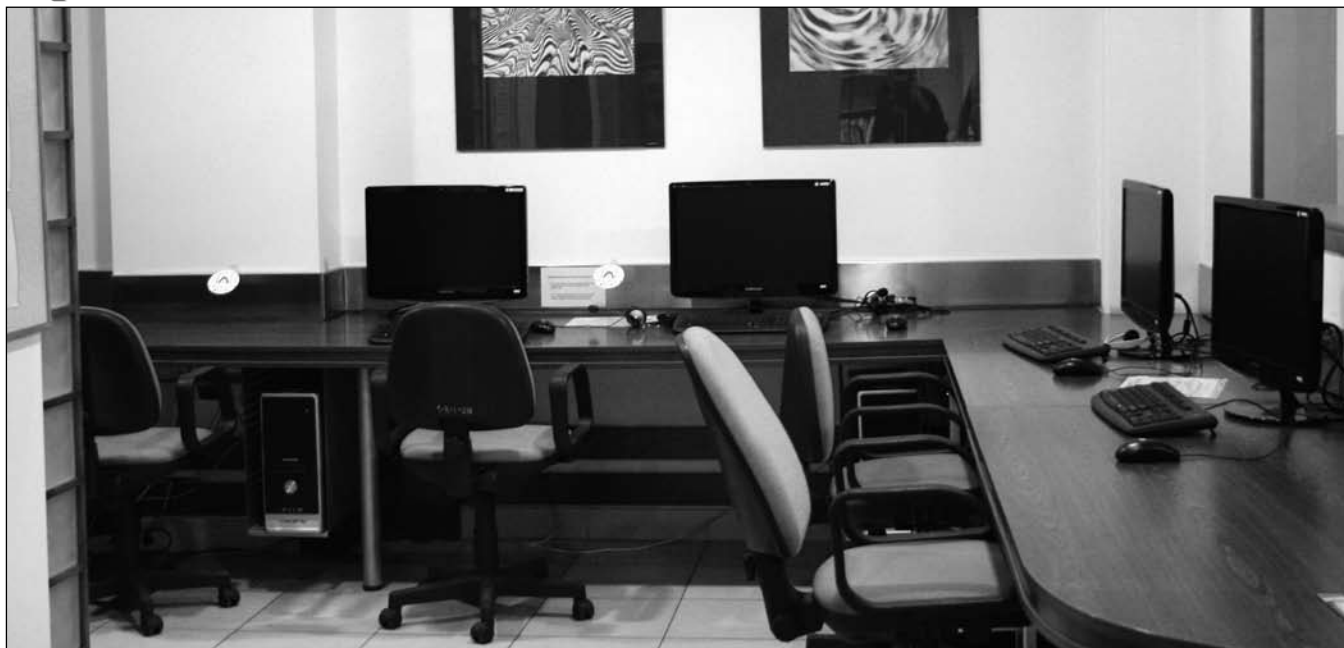


Foto: archiwum PWSZ w Raciborzu

Z myślą o czytelniku wprowadzamy w Bibliotece Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu zmiany i udogodnienia. Z tego względu biblioteka zakupiła bazę publikacji elektronicznych ibuk.

Ibuk.pl to pierwsza i największa w Polsce czytelnia podręczników akademickich i książek naukowych w języku polskim z zakresu humanistyki, nauk społecznych, ekonomicznych, matematyczno-przyrodniczych, prawnych, medycyny i informatyki. W ibuku.pl można znaleźć elektroniczne wersje publikacji czołowych wydawców, m.in. Wydawnictwa Naukowego PWN, Wydawnictw Naukowo Technicznych, Państwowego Zakładu Wydawnictw Lekarskich, Wydawnictwa Naukowego Scholar, Wydawnictwa Komunikacji i Łączności, Oficyny Wydawniczej Impuls, Wydawnictwa Wolters Kluwer Polska. W ibuku znajduje się już ponad 1700 wartościowych publikacji, przydatnych i wykorzystywanych w dydaktyce na poziomie akademickim.

Przez jeden miesiąc czytelnicy naszej biblioteki testowali bazę, a następnie zakupiliśmy dostęp do 179 publikacji. Możliwe jest również dokupienie w trakcie trwania umowy puli dowolnie wybranych tytułów, na liczbę dni pozostałą do końca umowy. Czytelnicy elektronicznie mogą sami zaproponować dokupienie wybranego przez siebie tytułu.

W cenie katalogowej książki drukowanej posiadamy 5 jednoczesnych dostępów do elektronicznego odpowiednika publikacji na okres 12 miesięcy. Jednocześnie 5 osób może otworzyć i czytać tekst tej samej książki. W zależności od konfiguracji sieci bibliotecznej tzn. zakresu adresów IP, zakupione książki mogą być dostępne poza siedzibą główną biblioteki, np. w instytucjach znajdujących się w innej części miasta, w przypadku uczelni – w całej sieci uczelnianej. Możliwy jest dostęp zdalny, pozwalający użytkownikom na czytanie książek z dowolnego komputera. Studenci i kadra akademicka mogą więc korzystać z ibuka z domu, akademika, stacji itp. Logowanie

działa pod specjalnym adresem, a biblioteka przekazując użytkownikom login i hasło odnotowuje dane użytkownika. Chodzi o to, aby w razie potrzeby, np. w przypadku stwierdzenia ewentualnych nadużyć, można było zidentyfikować osobę.

Wykaz dostępnych książek wraz z linkami znajduje się na koncie uczelnianym, na specjalnej stronie informacyjnej dla bibliotek www.ibuk.info.pl. Użytkownik po wejściu na stronę ma bezpośredni dostęp do książek w ibuku. Przejście do czytania odbywa się bezpośrednio ze strony „dostępne książki”. Przy pozycjach, do których uczelnia ma dostęp, pojawia się przycisk „czytaj”.

Więcej informacji na ten temat znajduje się na stronie http://www.ibuk.pl/korpo/jak_korzystac.php.

Zachęcamy do zapoznania się z aktualną zawartością księgozbioru ibuka oraz pobrania haseł i loginów z naszej biblioteki, aby można było korzystać z publikacji ibuka na komputerach domowych.

Korzyści dla biblioteki z posiadania ibuka: stworzenie własnej, unikalnej bazy publikacji akademickich, naukowych i specjalistycznych w języku polskim, z zawartością dostosowaną do potrzeb czytelników, nowoczesny wizerunek w oczach czytelników – dostosowanie do światowych trendów, szybki dostęp do nowości (subskrypcja, dokupienie dostępów), zawsze zadowolony czytelnik – książka w ciągłym dostępie.

Bibliotekarz do tej pory pracował głównie w oparciu o własne zasoby biblioteczne, obecnie jest przewodnikiem po wirtualnych, globalnych zasobach wiedzy. Szczególna rola przypada bibliotekarzom, którzy edukując użytkowników stosownie do zmieniających się potrzeb i rzeczywistości, ułatwiają dostęp, ocenę i praktyczne wykorzystanie coraz liczniejszych zasobów informacji.

Święty Tomasz Becket i Racibórz

mgr Barbara Głombik

Racibórz jest miastem liczącym dziewięć wieków, lecz zabytkowych budowli posiada niezbyt wiele, tym bardziej więc należy chlubić się i promować te nieliczne zabytki, które w nim pozostały. Jednym z nich jest bez wątpienia kaplica zamkowa pod wezwaniem świętego Tomasza Kantuarijskiego, określanego też świętym Tomaszem Becketem z Canterbury.

Kaplica nazywana przez historyków sztuki „perłą śląskiego gotyku” i porównywana do Sainte Chapelle w Paryżu, powstała w latach 1288 – 1293. Została prawdopodobnie wybudowana na miejscu romańskiej rotundy, na co wskazywały prace archeologiczne prowadzone w latach 60. i 80. dwudziestego wieku.

Kaplica jest trójprzęsłowa, sklepiona krzyżowo-żebrowo. Posiada układ dwukondygnacyjny, który łączą schody znajdujące się w murze od wschodu. Poziom górny służył celom liturgicznym. Poziom dolny był miejscem przechowywania relikwii św. Tomasza lub św. Stanisława. Krypta pod kaplicą posiada sklepienie kolebkowo-żebrowe, pochodzące z 2 połowy XVII wieku, wsparte na dwóch filarach. W części zachodniej kaplicy znajduje się kruchta. Raciborska budowla została ciekawie opisana w miesięczniku budowlanym *Zeitschrift für Bauwesen* z 1852 roku:

„Kaplica jest częścią starego zamku piastowskiego, który, wybudowany w nieregularnym kształcie, tylko częściowo się zachował, gdyż skrzydło w kierunku Odry runęło. Ze względu na silne mury zamek służył bardziej jako twierdza, niż ku ozdobie. Kaplica swoim szlachetnym i czystym stylem gotyckim bezspornie zafascynuje każdego miłośnika sztuki. Od zewnątrz świątynia, wciśnięta między dwa budynki, nie robi najlepszego wrażenia, barokowy szczyt jest po obu stronach zamykany dachem. Jednak tym piękniejsze jest wnętrze, mające 37,5 stopy długości, 20 stóp szerokości i 44 stopy wysokości. Na smukłych kolumnach i więzówkach służy wznosi się najśmielsze sklepienie krzyżowe. Dziesięć okien i wnęk okiennych, dwa wielkie okna w ścianie tylnej i dwa mniejsze nad drzwiami dzielą ścianę powabnymi liniami i nadają kaplicy swobodny, lekki wygląd. Na



Widok kaplicy zamkowej

lewo od wejścia znajduje się w ścianie między czterema kolumnami (po trzy połączone) obok siebie dziewięć nisz, które na wysokości 11 stóp nad podłogą służyły do ustawienia rzeźb. Zarówno profile nisz, jak i kolumn, sklepienia i łuków jarzmowych są najszlachetniejszego kształtu”.

Patron kaplicy, Tomasz Becket, urodził się w Londynie około 1118 roku. W roku 1162 został mianowany arcybiskupem Canterbury przez króla Henryka II Plantageneta. Król Henryk II dążąc do utrzymania zwierzchności nad Kościołem wprowadził w 1164 roku tzw. konstytucje clarendońskie, polegające na ograniczeniu immunitetu sądowego i skarbowego duchowieństwa, które wywołały zdecydowany opór zagrożonego w swych przywilejach Kościoła w Anglii. Na czele opozycji stanął arcybiskup Canterbury Tomasz Becket. W wyniku sporu, arcybiskup znalazł się na wygnaniu we Francji. Papież Aleksander III zaproponował kompromis i arcybiskup wrócił do Anglii. Wkrótce jednak znowu popadł w konflikt z monarchą i ponownie znalazł się na wygnaniu. Wrócił w 1170 roku, lecz dalej działał wbrew woli króla. Pewnego razu podczas uczty Henryk miał wykrzyknąć „*Któż uwolni mnie od tego mącicielskiego klechy?*” (*Will no one rid me of this meddlesome priest?*). Czterech rycerzy, licząc na nagrodę,



Okna kaplicy widoczne z wnętrza skrzydła zamkowego



Fragment sklepienia z pozostałościami zdobień malarskich

29 grudnia 1170 roku zarząbało mieczami arcybiskupa przed ołtarzem katedry w Canterbury.

Obarczony moralną odpowiedzialnością za zbrodnię Henryk II musiał odbyć publiczną pokutę, odwołać konstytucje clarendońskie (1171) i zatwierdzić immunitet sądowy Kościoła (1172). Musiał również odbyć pielgrzymkę do grobu Becketa, który został kanonizowany w 1173 roku. Święty Tomasz Becket jest obok św. Jerzego drugim patronem Anglii, jest również patronem duchownych.

Święty Tomasz Becket znalazł swoje miejsce również w literaturze. W „Canterbury Tales” („Opowieściach kanterberyjskich”), napisanych w XIV wieku przez Geoffreya Chaucera, bohaterowie pielgrzymują do Canterbury. Dramat poetycki „Murder in the Cathedral” („Mord w katedrze”) opisuje zabójstwo Tomasza Becketa. Autor dramatu Thomas Stearns Eliot (1888 – 1965) to poeta, dramaturg i eseista, urodzony w Stanach Zjednoczonych, który w 1927 roku został brytyjskim poddanym, a w roku 1948 został laureatem Nagrody Nobla w dziedzinie literatury.

Prapremiera sztuki odbyła się 15 czerwca 1935 roku w katedrze w Canterbury. Akcja dramatu „Murder in the Cathedral” toczy się między 2 a 29 grudnia 1170 roku, jest kroniką dni prowadzących do męczeńskiej śmierci arcybiskupa Tomasza Becketa.



Ilustracja z XIII wiecznego manuskryptu przedstawiająca zabójstwo Tomasza Becketa

Sztuka podzielona jest na dwie „części” z „interludium” pośrodku. Rozpoczyna ją śpiew Chóru, komentujący akcję i zapewniający łączność między widownią a osobami dramatu i akcją, podobnie jak w dramacie greckim. Na scenę wchodzi trzej księża omawiając różnice między władzą świecką a duchowną. Przybywa posłaniec z wieścią, że arcybiskup Tomasz Becket wraca do Anglii po siedmiu latach nieobecności. Po przybyciu arcybiskupa pojawiają się czterej kusiciele, którzy kolejno proponują Becketowi bezpieczeństwo, bogactwo

i sławę w służbie królowi, koalicję z baronami i możliwość stawienia oporu królowi, wreszcie chwałę męczeństwa. Scena jest porównywana do biblijnego opisu kuszenia Chrystusa (Mt 4, 1-1, Łk 4, 1-13). Interludium sztuki stanowi kazanie wygłoszone przez Tomasza Becketa w dniu Bożego Narodzenia 1170 roku. Część II ma miejsce w Pałacu Arcybiskupa i w katedrze 29 grudnia 1170 roku. Przybywa czterech rycerzy w „pilnej sprawie” od króla. Rycerze, wysłuchawszy wcześniej króla mówiącego o konflikcie z Becketem, zinterpretowali to jako polecenie zabicia arcybiskupa. Oskarżają Becketa o zdradę, choć on twierdzi, iż jest lojalny wobec króla. Rycerze próbują go zaatakować, księża temu zapobiegają i nalegają, aby arcybiskup opuścił Canterbury i schronił się w bezpiecznym miejscu. Becket odmawia i stwierdza, że jest gotowy umrzeć. Zostaje zabrany do katedry, gdzie wpadają rycerze i zabijają go. W zakończeniu dramatu rycerze zwracają się do widowni, próbując uzasadnić swój czyn, twierdząc, że arcybiskup został zgładzony, aby władza Kościoła nie podważyła trwałości władzy królewskiej. Sam T.S. Eliot napisał o swoim dramacie: „Chciałem uczynić tematem głównym śmierć i męczeństwo”. W „Mordzie w katedrze” śmierć i męczeństwo są konsekwencjami aktu świadomego wyboru, samotną decyzją jednostki. U Eliota religijny akt męczeństwa arcybiskupa Canterbury jest spokojnym wyzwaniem rzuconym losowi, wzniesieniem się ponad przeciętność natury ludzkiej. Tę przeciętność uosabia chór mieszkanki Ziemi, ten „szary tłum” zajęty powszednią dreptanią w imię przetrwania. Chór nie chce, a nawet lęka się ofiary Tomasza Becketa. „Mord w katedrze”, napisany w 1935 roku, w okresie narastania ideologii faszystowskiej w Europie, można interpretować jako protest jednostki przeciwko władzy nazistowskiej i odrzuceniu przez nią ideałów chrześcijaństwa.

Niedawno zakończyły się prace remontowe na zamku książęcym, finansowane z funduszy Unii Europejskiej oraz częściowo przez Starostwo Powiatowe. W ostatnią sobotę lutego część zamku książęcego, tzw. budynek bramny oraz budynek książęcy zostały udostępnione do zwiedzania dla mieszkańców miasta i turystów. Zwiedzających było sporo. Niestety kaplica zamkowa nie była objęta pracami remontowymi. Można było do niej zajrzeć przez otwór drzwiowy od strony kruchty. Może niebawem i kaplica zamkowa doczeka się prac konserwatorskich z prawdziwego zdarzenia, a po ich zakończeniu będzie można podziwiać tę „perłę śląskiego gotyku” w całej okazałości. Sądzę, że ciekawa architektonicznie kaplica zamkowa, interesująca też ze względu na osobę jej patrona św. Tomasza Becketa, będzie przyciągać tłumnie zwiedzających, zarówno mieszkańców Raciborza jak i turystów.

Bibliografia

- Grzegorz Wawoczny, *Zamek w Raciborzu*. Racibórz: Wydawnictwo i Agencja Informacyjna WAW, 2002.
- Tadeusz Chrzanowski, Marian Kornecki: *Katalog zabytków sztuki w Polsce*. T. VII: Województwo opolskie. Cz. 13: Powiat raciborski. Warszawa: Instytut Sztuki Polskiej Akademii Nauk, 1967.
- Błażej Muzolf, *Kaplica zamkowa pw. św. Tomasza Kantauryjskiego*, [w:] Teresa Mroczko, Marian Arszyński (red.): *Architektura gotycka w Polsce*. T. 2. Warszawa: Instytut Sztuki PAN, maj 1995.
- Wikipedia.
- Browne, E. Martin, *The Making of T.S. Eliot's Plays*. London: Cambridge University Press, 1969.

Refleksje o obrazie świata w kulturze masowej

Dysertacja doktorska Andrzeja Widoty

Andrzej Widota jest anglistą, wykładowcą Instytutu Neofilologii Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu. W dniu 24 listopada 2010 jego kilkuletnia praca nad rozprawą doktorską pod tytułem *Pop Goes the World. The Linguistic Picture of Popular Culture in Andy Warhol's Written Works* została zwieńczona jej obroną oraz uzyskaniem tytułu akademickiego doktora (Ph.D.), nadanego przez Wydział Filologiczny Uniwersytetu Ostrawskiego. Stopień naukowy uzyskany przez Andrzeja Widotę jest równoważny ze stopniem doktora nauk humanistycznych nadawanym w Polsce.

Dysertacja została napisana pod kierunkiem prof. dr. hab. Daniela Karola Kadłubca, cenionego w Polsce i w Republice Czeskiej kulturoznawcy, semiotyka i folklorysty. Recenzentami pracy byli dr. hab. Bogusław Bierwiaczonek, prof. WSEH w Bielsku-Białej oraz prof. PhDr. Pavol Stekauer, CSc.

Początki językoznawczych zainteresowań Andrzeja Widoty związane są z Uniwersytetem Wrocławskim, gdzie pod kierunkiem prof. dr. hab. Michała Posta napisał pracę licencjacką *Contrastive Analysis and Different Theories of Language*. Praca magisterska *In Search of Jewish Values in the Text of The Family Moskat by I. B. Singer*, napisana pod kierunkiem prof. dr. hab. Zdzisława Wąsika, jest z kolei wczesnym przejawem jego zainteresowania semiotyką. Andrzej Widota jest także miłośnikiem fonetyki oraz fonologii języka angielskiego oraz współautorem wydanej przez Wydawnictwo PWSZ w Raciborzu pozycji *Fonetyka i fonologia ogólna i kontrastywna* (napisanej wraz z prof. Stanisławem Kavką oraz dr. Jackiem Molędą). Brał także udział w projekcie audiorekonstrukcji tekstów staroangielskich, średnioangielskich i wczesno-nowoangielskich zamieszczonych w książce *Past and Present of the English Language* prof. Sanislava Kavki.

Zakres tematyczny oraz metodologia jego dysertacji doktorskiej są kontynuacją drogi obranej dziesięć lat wcześniej w pracy magisterskiej oraz stanowią wyraz szczególnego upodobania do badań nad związkami języka i kultury, zwłaszcza w odniesieniu do kultury masowej jako współczesnego odpowiednika folkloru. Tytuł *Pop Goes The World* jest grą słów. Z jednej strony wyrażenie go pop oznacza po prostu 'wybuchnąć'. Świat wyrażony w języku 'wybucha', to znaczy ulega gwałtownemu i niekontrolowanemu przeobrażeniu w wyniku nadmiernego 'bombardowania' manipulowaną informacją, preparowaną przez środki masowego przekazu, gdy nie jesteśmy już

w stanie dotrzeć do 'prawdziwego' znaczenia, gdy nasze pojmowanie świata oparte jest na kulturowych 'mitach'. Go pop może też oznaczać 'pójście w pop' - cały świat zamienia się w pop, gdy popkultura zaczyna odgrywać decydującą rolę w naszym pojmowaniu świata, tymi drzwiami dostarczając nam nowego aparatu poznawczego. Ale czy na pewno nowego?

Druga część tytułu, *The Linguistic Picture of Popular Culture in Andy Warhol's Written Works*, wskazuje na zebrany przez autora materiał badawczy oraz metodologię przeprowadzonych badań. Twórczość Andy Warhola, prześiakaną wpływami rusińskiego folkloru i prawosławną religijnością, poza niezliczoną ilością dzieł malarskich oraz grafik obejmuje także dzieła literackie, traktujące o jego filozofii oraz szeroko prezentujące wątki biograficzne. Najistotniejsze z nich to *The Andy Warhol Diaries*, *POPism: The Warhol Sixties* oraz *The Philosophy of Andy Warhol: From A to B and Back Again*. Materiał badawczy został wywiedziony przede wszystkim z tych pozycji. Metodologia badania językowego obrazu świata, rozwijana przez lubelską szkołę etnolingwistyki kognitywnej, często stosowana była w badaniach ludowego językowego obrazu świata obszarów bliskich kulturowo korzeniom Warhola. Dlatego wydaje się, że zastosowanie jej do odczytania obrazu świata jednego z najbardziej reprezentatywnych twórców nowej kultury ludowej, kultury doby globalnej wioski jest podwójnie zasadne. Szczególnie istotne zagadnienia metodologii badań językowego obrazu świata jako popularnej interpretacji rzeczywistości obejmują pojęcia takie jak definicja kognitywna, profilowanie, stereotypy, punkt widzenia, podmiot i przedmiot widzenia. Niezbędne było także odwołanie się do teorii Lakoffa i Johnsona, w szczególności ich koncepcji wyidealizowanego modelu kognitywnego. Szczególną uwagę zwrócono na rolę magii w interpretacji językowego obrazu świata, w tym szczególnie opozycji SACRUM–PROFANUM oraz zaproponowanej przez J. Kajfosa struktury kognitywnej opartej na opozycji CHAOS–KOSMOS.

JOS dzieł twórcy pop artu odczytany został w oparciu o wspomnianą strukturę kognitywną opartą na opozycjach SACRUM–PROFANUM, a także CHAOS–KOSMOS. Według jednej z podstawowych hipotez badawczych pracy JOS dzieł Andy Warhola oparty jest na metaforze strukturalnej POP JEST RELIGIĄ (POP IS RELIGION). W relatywnie nowym świecie kultury popularnej zaobserwować można odwołanie się do wcześniejszej podstawy



Foto: archiwum A. Widoty

Autor dysertacji.

doświadczeniowej, jaką stanowi RELIGIA. GALERIA GWIAZD jest odpowiednikiem znanej z prawosławnego Ikonostasu GALERII ŚWIĘTYCH. Skoro POP JEST RELIGIĄ, a WARHOL JEST jej PAPIEŻEM, gdzie jest BÓG?

W dysertacji Andrzeja Widoty analizie poddany został także problem próby przywrócenia przez Warhola kulturze znaczeń skradzionych jej przez popkulturowy MIT. Warhol próbuje tego dokonać poprzez umieszczenie przedmiotów codziennego użytku w nowym kontekście, w kontekście galerii sztuki (opozycja KULTURA–NATURA). Kolejnym zagadnieniem jest skonstruowanie wyidealizowanego modelu kognitywnego GWIAZDY oraz porównania go z używanymi przez Warhola kategoriami POP STAR i SUPER-STAR. Analizie poddano również antymetaforę *I don't run the factory, the factory runs me* z jej typowym dla postmodernizmu odwróceniem relacji PODMIOT–PRZEDMIOT oraz problem delimitacji czasu i przestrzeni w magicznym obrazie świata kultury masowej przedstawionym w analizowanych tekstach. Osobny podrozdział poświęcony jest problemowi zaimków osobowych w JOS Andy Warhola.

Praca Andrzeja Widoty jest obecnie przygotowywana do druku i najprawdopodobniej jeszcze w tym roku kalendarzowym ukaże się nakładem Wydawnictwa PWSZ.

Studenckie Koło Naukowe Fotografii Artystycznej „FOTON”

Sukces „FOTONU”

dr Gabriela Habrom-Rokosz

„Amator martwi się o sprzęt, profesjonalista martwi się o kasę, a mistrz martwi się o światło.” [Anonim]



Foto: G. Habrom-Rokosz

Prace laureatów konkursu w Muzeum Śląska Opolskiego.

W piątkowy wieczór 28 stycznia br. w Muzeum Śląska Opolskiego podsumowano kolejną edycję konkursu fotograficznego, którego organizatorem od ośmiu lat jest RADIO PLUS Opole. Hasłem przewodnim tegorocznej edycji było ŚWIATŁO. Daniel Szopiński – członek Jury - podkreślił, że tak trudny temat inspirował do podjęcia niestandardowych rozwiązań. Wśród nadesłanych kilkuset fotografii znalazły się również prace członków Studenckiego Koła Naukowego Fotografii Artystycznej FOTON: Agnieszki Gogolewskiej, Adama Rokosza, Michała Sobczyka i Andrzeja Sobocika. Decyzją Jury konkursowego w składzie: Magdalena Majdzik, Roman Hławacz i Daniel Szociń-

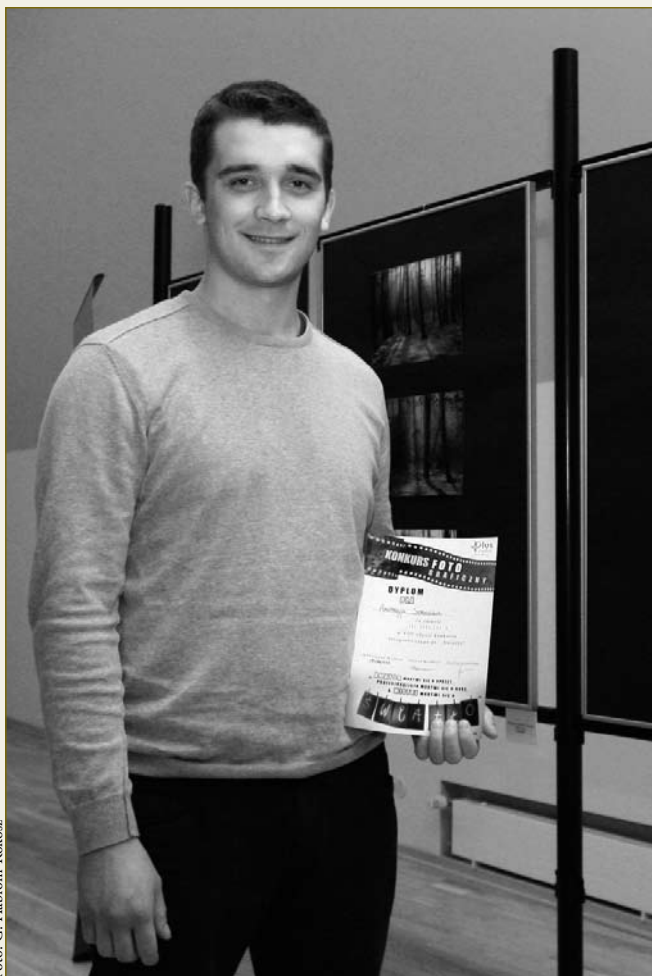
ski - I NAGRODĘ otrzymał **Adam Rokosz** (członek korespondencyjny Studenckiego Koła Naukowego Fotografii Artystycznej FOTON, absolwent Uniwersytetu Regensburg) za inspirowany światłem tryptyk „Holokaust_Denkmal”. Laureatem III NAGRODY został **Andrzej Sobocik** (wiceprzewodniczący Zarządu FOTON-u, student II roku kierunku: edukacja artystyczna w zakresie sztuk plastycznych, specjalność: obraz cyfrowy i fotograficzny). Szczęśliwa z osiągniętych sukcesów swoich studentów **dr Gabriela Habrom-Rokosz** (opiekun naukowy SKNFA FOTON), życzy Im wspaniałego światła podczas realizacji kolejnych projektów fotograficznych.

Foto: M. Sobczyk



Andrzej Sobocik udziela wywiadu.

Foto: G. Habrom-Rokosz



Andrzej Sobocik, laureat III nagrody, z trofeum i na tle nagrodzonej pracy.

Foto: M. Sobczyk



Opiekunka Koła z Agnieszką Gogolewską.



Praca laureata I Nagrody, Adama Rokosza.

Instytut Kultury Fizycznej

Białe szaleństwo?

dr Natalia Rzepka



Foto: N. Rzepka

Obowiązkowy wyjazd w góry zimą. Dla wielu brzmi to jak bajka. Bo co może być przyjemniejszego? U niektórych budzi to niepokój, bo jeszcze nigdy nie próbowali swoich sił na stoku. Ale dla wszystkich jest to wielkie przeżycie. Obóz programowy, na jaki wyjeżdżają studenci Instytutu Kultury Fizycznej Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu na drugim roku studiów, to prawdopodobnie jedno z najciekawszych wydarzeń w trakcie całego toku studiów. Być może jest nawet źródłem pewnego rodzaju zazdrości wśród studentów innych kierunków. W zasadzie trudno się dziwić, bo wyjazdy praktycznie zawsze są bardzo udane, a wspomnienia niezapomniane. W styczniu tego roku odbyły się pierwsze z zaplanowanych na ten semestr obozów zimowych. Studenci kierunku wychowanie fizyczne tuż po Sylwestrze wyjechali do Gerlitzen w Austrii. Tydzień później natomiast zaczął się obóz w polskim ośrodku narciarskim Czarna Góra.

Oczywiście, jak to na obozach, było bardzo sympatycznie. Miła atmosfera, ładne widoki i dobrze przygotowane stoki pozostawiły niezatarte wspomnienia. Profesjonalna kadra zadbała o postępy w nauce jazdy na nartach i snowboardzie. Jednak warto zwrócić uwagę, że obozy programowe na kierunku wychowania fizycznego to nie są wyjazdy rekreacyjno – turystyczne. Celem tych wypraw jest nie tylko integracja braci studenckiej, ale przede wszystkim nauka jazdy na nartach i snowboardzie lub doskonalenie tych umiejętności. Na pewno nie są to wyjazdy wypoczynkowe, ponieważ intensywność prowadzonych zajęć raczej powoduje nasilające się zmęczenie, a nie odpoczynek.

Oczywiście większość dnia spędzamy na stoku i doskonalimy umiejętności związane z narciarstwem czy snowboardem. Główną składową oceny końcowej jest ocena techniki jazdy na jednej lub dwóch deskach. Nie należy jednak zapominać o bardzo ważnej roli obozów w systemie studiów na kierunku wychowanie fizyczne. Celem tego typu wyjazdowej formy

kształcenia jest zapoznanie przyszłych pedagogów ze specyfiką zimowych form aktywności oraz organizacją wielodniowych wyjazdów dla grup zorganizowanych. W ramach codziennych wykładów teoretycznych przekazywana jest też wiedza z zakresu bezpieczeństwa w górach, techniki jazdy, konserwacji sprzętu, historii i rodzajów konkurencji sportowych wybranej dyscypliny. Uczestnicy mają też namiastkę jazdy sportowej na profesjonalnie ustawionym slalomie. Pod koniec obozu odbywają się zawody. Wydaje się oczywiste, że trudno sobie wyobrazić kogoś, kto bez odpowiednich umiejętności i wiedzy zorganizuje szkolny wyjazd na narty, nie wspominając już o opiece w jego trakcie. Zupełnie naturalne jest, że każdy z nas realizuje się w zakresie swoich kompetencji. Dotyczy to również nauczycieli wychowania fizycznego. Dobrze przeprowadzone obozy zimowe dają szansę na to, że nasi absolwenci zdobędą odpowiednie kwalifikacje i ambicje, aby w swojej pracy zawodowej promować zimowe formy aktywności ruchowej. A warto to robić, bo to wspaniały sposób na prowadzenie zdrowego i satysfakcjonującego stylu życia w każdym wieku.

Styczeniowe obozy były przede wszystkim pracowite. O rzetelność przeprowadzonych zajęć dbała kadra szkoląca o najwyższych kwalifikacjach. Warto podkreślić, że niejednokrotnie o jednych z najwyższych w kraju. Wysoki poziom prowadzonych zajęć w połączeniu z odpowiednim poziomem umiejętności technicznych uczestników pozwala również na kontynuację szkolenia w kolejnych latach i zdobycie uprawnień instruktorskich. W tym roku następna już grupa osób zdobyła uprawnienia instruktorskie w ramach specjalizacji wybieranej na trzecim roku studiów. Jest to na pewno wielka szansa dla studentów kierunku wychowanie fizyczne na zdobycie dodatkowych uprawnień, możliwość ciekawej, choć także odpowiedzialnej pracy w charakterze instruktora snowboardu czy narciarstwa.

Prawdopodobnie oprócz ciężkiej pracy na mrozie i wietrze są to jednak całkiem przyjemne wyjazdy. Podobno najlepsze wspomnienia ze studiów w Instytucie Kultury Fizycznej Raciborskiej PWSZ pochodzą właśnie z tych kilku dni spędzonych na stoku. Bardzo dobrze, bo czy jest coś lepszego niż połączenie przyjemnego z pożytecznym?



Foto: N. Rzepka

Filozofia czeskich chlebičkůw

dr Joanna Kapica-Curzytek

Jestem fanką czeskich chlebičkůw. Takich, które można u naszych sąsiadów dosłownie za grosze kupić w najzwyklejszych barach szybkiej obsługi, bufetach, albo w sklepach. Według mnie najlepsze są na drugie śniadanie albo na kolację. Uświadamiam sobie ze zdziwieniem, że niezależnie od pory dnia chlebičky sprzedawane w Czechach są zawsze świeże. Nie zdarzyły mi się chlebičky zleżałe, suche, albo z nieświeżymi składnikami. Wiem, co mówię, bo zajadam się nimi (cóż za fitness dla moich uszu...) od lat i tak często, jak to tylko możliwe. Być może jest to tylko swoisty rodzaj lokalnego patriotyzmu, ale mam nieodpartą wrażliwość, że najlepsze chlebičky można zjeść tylko w Opawie (to zupełnie tak samo jak najlepsze kasztany, o których wiadomo, że są na paryskim placu Pigalle).

Czeski chlebiček nie jest taką sobie zwykłą kanapką. Po pierwsze, nawet jeśli zrobić sobie w domu dokładnie taką samą kanapkę, to już nie będzie to samo. Po drugie, czeski chlebiček najlepiej smakuje tylko i wyłącznie w Czechach. Jego smak, a także estetyczny wygląd, jest absolutnie nie do podrobienia.

Czeski chlebiček (pełna nazwa: obložený chlebiček) to kromka białego, pszennego pieczywa, posmarowana masłem (koniecznie), i obłożona sałatką jarzynową w majonezie. Na tym kładzie się jeden lub dwa plasterki szynki, ćwiarteczkę jajka na twardo, plasterki ogórka konserwowego, papryki i pomidora. Jak Czesi to robią, że na tej maleńkiej kromeczce tyle składników się zmieści? Cały smakowy fenomen czeskiego chlebička polega na tym, że wszystkie smaki łączą się razem w jeden niezapomniany...

Ostatnio wracałam do domu przez Opawę. Na zatrzymywanie się na kolację w restauracji nie chciałam

tracić czasu. Pomyślałam: to znowu okazja, żeby posilić się chlebičkami! Ku mojemu największemu zaskoczeniu - udało mi się je dostać, całkowicie świeże i pachnące, bez zarzutu, smaczne jak zawsze. I to późnym wieczorem, na piętnaście minut przed zamknięciem sklepu. Nie mówiąc o tym, że także bez grymasów sprzedawczyni, która „już prawie zamyka”.

Z przyjemnością odkryłam, że nie tylko ja jestem miłośniczką czeskich chlebičkůw. Ich apoteozę znalazłam w czeskiej książce Haliny Pawlowskiej *Jak blbá tak široká*:

„In - navzdory ledovým salatům i činskému zelí, navzdory hamburgerům i grilovanému jehněčímu, furt a furt, pořad a pořad jsou in obložené chlebičky! Zejména ty, co mají na sobě půl kila majonezy a půl vejce! Ty chlebičky, které nelze jíst jako čistotný člověk, ale které si musíte narvat do pusy, že vám oči vylézají z důlků a majonezou máte pobryndaná nadra i břicho, a když vám to fakt jde tak i špičky bot!”

[Trendy - na zlość lodowej sałacie, kapuście pekińskiej, na przekór hamburgerom i jagnięcinie z grilla, cały czas, stale i zawsze w modzie są chlebičky! Zwłaszcza te, które mają na sobie pół kilo majonezu i pół jajka! Te chlebičky, których nie sposób schludnie zjeść, ale które musicie sobie wcisnąć do ust, aż wam oczy wychodzą z orbit, a majonez spada wam na dekolt i na brzuch. A jak jedzenie dobrze wam idzie - to również i na czubki butów!”]

Nie da się ukryć, że Halina Pawłowska trafiła w sedno - w czeskich chlebičkach właśnie o to chodzi!

Źródło cytatu: H. Pawłowska, *Jak blbá tak široká*, Wyd. Motto, 2009, tł. J. Kapica-Curzytek.

NOWOŚCI BIBLIOTECZNE

1. Aleksander T. (red.) (2010). Edukacja dorosłych jak czynnik rozwoju społecznego. T. 1 i 2. Radom: Wydaw. Naukowe Instytutu Technologii Eksploatacji – PIB.
2. Bartusiak I. (red.) (2010). Ewaluacja w edukacji szkolnej i akademickiej. Wrocław: Wrocławskie Towarzystwo Naukowe.
3. Bednarek J. (2010). Multimedialne kształcenie ustawiczne nauczycieli. Warszawa: WSPTWP.
4. Dąbrowska A., Janoś-Kresło M. (2010). Konsument na rynku e-usług w krajach Europy Środkowo-Wschodniej. Warszawa: Wydaw. Difin.
5. Denek K. (red.) (2010). Edukacja w społeczeństwie wiedzy. Sosnowiec: Oficyna Wydawnicza „Humanitas”.
6. Dylewski M., Filipiak B., Gorzałczyńska-Koczkodaj M. (2010). Metody analityczne w działalności jednostek podsektora samorządowego. Warszawa: Wydaw. Difin.
7. Fehler W. (red.) (2009). Bezpieczeństwo w środowisku lokalnym. Warszawa: Wydaw. Arte.
8. Fehler W. (red.) (2010). Bezpieczeństwo publiczne w przestrzeni miejskiej. Warszawa: Wydaw. Arte.
9. Gos W., Hońko S., Szczypa P. (2010). ABC sprawozdań finansowych. Warszawa: Wydaw. CeDeWu.
10. Kuraszko I. (2010). Nowa komunikacja społeczna wyzwaniem odpowiedzialnego biznesu. Warszawa: Wydaw. Difin.
11. Libera Z. (red.) (2010). Antropologia zaangażowana (?). Kraków: Wydaw. Uniwersytetu Jagiellońskiego.
12. Lorenc I. (2010). Minima aesthetica: szkice o późnej nowoczesności. Warszawa: Wydaw. Naukowe Scholar.
13. Maciaszczyk P. (2010). Agresywność a asertywność młodocianych sprawców przestępstw. Tarnobrzeg: Wydaw. Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej.
14. Marcinkowski A., Mierzejewski D., Pająk K. (2010). Europejskie, narodowe i regionalne aspekty bezpieczeństwa. Piła: Wydaw. Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej.
15. Mielczarek A. (2010). Człowiek stary w domu pomocy społecznej. Toruń: Wydaw. Edukacyjne „Akapi”.
16. Nowicka S., Stankiewicz J. (2009). Analiza i ocena kondycji finansowej na przykładzie wybranych spółek. Toruń: Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa „Dom Organizatora”.
17. Penc J. (2010). Humanistyczne wartości zarządzania. Warszawa: Wydaw. Difin.
18. Piotrowski W. (1995). Medycyna polskiego renesansu. Jawor: Muzeum Regionalne.
19. Polcyn J. (2010). Koncepcja zastosowania interoperacyjności w rozwiązaniach informatycznych dla polskiego systemu edukacji. Piła: Wydaw. Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej.
20. Prokopiuk W. (2010). Nauczyciel na polach humanizacji edukacji. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
21. Rutkowski M., (2010). Dlaczego potrafimy działać moralnie? Warszawa: Wydaw. Naukowe Scholar.
22. Sobera M. (2010). Charakterystyka procesu utrzymania równowagi ciała u dzieci w wieku 2 – 7 lat. Wrocław: Wydaw. AWF.
23. Szczęśny W. (2010). Finanse. Warszawa: Wydaw. Difin.
24. Szczygielski J. (2010). Olimpijczycy województwa śląskiego (1924-2010). Racibórz: Wydaw. Jan i Kazimierz Kwaśniewicz.
25. Szubert R. (2010). Kultura fizyczna w przemianach wsi polskiej w latach 1944-1956. Wrocław: Wydaw. AWF.
26. Tyszką T. (2010). Decyzje: perspektywa psychologiczna i ekonomiczna. Warszawa: Wydaw. Naukowe Scholar.
27. Witerska K. (2010). Drama na różnych poziomach kształcenia. Łódź: Wydaw. Akademii Humanistyczno-Ekonomicznej.
28. Witkowski K., Wolny J. (2010). Podstawy ju-jitsu. Wrocław: Wydaw. AWF.
29. Żegnalek K. (2010). Metodologia badań dla autorów prac magisterskich i licencjackich z pedagogiki. Warszawa: WSPTWP.
30. Życki A. (2010). Europejska polityka regionalna. Piła: Wydaw. Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej.

Żarówka

niezależny dodatek studencki nr 3 (49) - marzec 2011

Dzień Kobiet w Radzie Uczelnianej Samorządu Studenckiego

Iza

W wyjątkowy dzień - 8 marca 2011 roku - odbyło się zebranie Rady Uczelnianej Samorządu Studenckiego Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu. Prezydium RUSS, czyli same kobiety (chyba trzeba pomyśleć o parytetach!), postanowiło troszeczkę osłodzić posiedzenie i poczęstowało wszystkich wspaniałymi wypiekami sporządzonymi w naszym klubie studenckim *Ekipa*.

W zebraniu wzięła udział zaskakująco wysoka liczba uczestników, co bardzo ucieszyło organizatorów. Celem spotkania było m.in. omówienie zagadnień takich, jak:

- **Juwenalia:** przewodnicząca Komisji Public Relations i Kultury omówiła kwestię organizacji i plan przebiegu tegorocznego święta studentów (w poprzednim numerze „Żarówki” przedstawiliśmy ten plan),
- **i-buk w bibliotece PWSZ:** możliwość korzystania z książek w formie elektronicznej (omówienie tego projektu znajduje się w bieżącym numerze „Eunomii”),
- rozwanie obaw związanych ze **stypendiami:** do czerwca stypendia zostaną wypłacone w całości,
- omówienie **akcji charytatywnej** dla dwojga dzieci cierpiących na dziecięce porażenie mózgowie,
- przedstawienie projektu pod nazwą **Akademicki Inkubator Przedsiębiorczości** - zachęcenie do wzięcia udziału w szkoleniach w ramach uniijnego projektu (inauguracja Akademickiego Inkubatora Przedsiębiorczości przedstawiona została w 43 numerze „Eunomii”),
- poinformowanie o możliwości zgłaszania **kandydatur na elektorów** do wyborów Rektora PWSZ.

Podczas zebrania zostały również uzupełnione Komisje Stałe Samorządu oraz Komisja Rewizyjna.

Komisja Stypendialna

Magdalena Kania, Magdalena Klimaszka, Rafał Mrozek, Anna Szwarz,

Natalia Piontek, Marcin Staniszewski.

Odwolawcza Komisja Stypendialna

Pocialik Marcin, Mateusz Ostrożny, Dorota Rassek, Anna Starzyczyn, Patryk Marus, Justyna Łuczuk.

Komisja prawna:

Adam Misztal (przewodniczący), Małgorzata Kostkowska – Borukalo, Ewa Świtala.

Komisja socjalno – ekonomiczna

Roksana Paryło (Przewodnicząca), Sandra Długosz, Wioleta Gortatowska

Komisja Public Relations i Kultury:

Julia Pawlak (Przewodnicząca), Patryk Marus, Katarzyna Fabisz, Magdalena Kania, Hanna Brysz.

Komisja Rewizyjna: w skład wchodzi studenci PWSZ niebędący członkami RUSSu:

Zbigniew Szydłowski, Kamila Rogala, Patrycja Tomczak.

W chwili obecnej przedstawiciele Rady pracują nad koniecznymi zmianami regulaminu, które mają usprawnić funkcjonowanie Rady Uczelnianej Samorządu Studenckiego. Owoc tej pracy poznamy prawdopodobnie już na kolejnym zebraniu.

Zebranie przebiegło sprawnie i w miłej atmosferze, co pozwoliło poruszyć i omówić wszystkie zaplanowane kwestie oraz przekazać wszelkie ważne informacje.



NA WAŁBRZYCH, CZYLI I ZIMOWA



Foto: archiwum PWSZ w Raciborzu

Uczestnicy konferencji w Zagórz.

Julia

Bardzo ciekawa inicjatywa związana z doskonaleniem działalności samorządności studenckiej zachęciła nas, członków Rady Uczelnianej Samorządu Studenckiego PWSZ w Raciborzu, do zaangażowania się w nią. Pojechaliśmy – troje studentów raciborskich - na konferencję, która odbyła się w dniach 9-13 marca 2011 roku podwałbrzyskim, malowniczym Zagórz Śląskim. Jako przedstawiciele raciborskiej Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej, tworzący delegację w składzie: **Iza Michel** - wiceprzewodnicząca RUSS-u, **Julia Pawlak** - przewodnicząca Komisji ds. Public Relations i Kultury oraz **Maciek Jeziorowski** - przewodniczący Domu Studenta, spotkaliśmy się z innymi studentami Państwowych Wyższych Szkół Zawodowych z całej Polski. Poznaliśmy ludzi z Elbląga, Skierniewic, Płocka, Kalisza, Nowego Sącza i wielu innych miast.

Szkolenia dotyczyły m.in. organizacji juwenaliów, kooperacji z innymi osobami, zachowań, jakie chcemy osiągnąć i jakich pożądamy u rozmówcy. Uczyliśmy się rozpoznawać reakcje drugiego człowieka poprzez analizę mowy jego ciała. Wiemy, co

znaczą poszczególne znaki, m.in. pocieranie dłoni, ręce w kieszeni, noga założona na nogę. Wykłady dotyczyły także takich spraw, jak organizacja imprez masowych. Teraz już wiemy, jak planować, jak redagować pisma urzędowe, do kogo się zwracać w poszczególnych sprawach. Poznaliśmy wiele osób, różne zespoły, organizacje, które są po to, by pomagać studentom na przykład w organizacji juwenaliów. Nie marnowaliśmy czasu, uczyliśmy się z doświadczeń innych - poprzez wymianę informacji.

W wolnych chwilach był czas na wspólne rozmowy ze studentami innych wyższych szkół zawodowych. Dowiedzieliśmy się, jak u nich działa samorząd studencki, jakie my popełnialiśmy błędy, jak radzą sobie z problemami, z którymi my - przedstawiciele raciborskiej uczelni, do tej pory sobie nie radziliśmy. Jednym słowem uczyliśmy się jedni od drugich. Nawiązaliśmy świetną współpracę międzyuczelnianą, z której jesteśmy dumni. Mamy kontakt z innymi Państwowymi Wyższymi Szkołami Zawodowymi i wyrażamy nadzieję, że ta współpraca zaowocuje w przyszłości. Wynieśliśmy z wyjazdu bardzo wiele nowych wiadomości. Uświadomili-



SZKOŁA SAMORZĄDOWA

śmy sobie, jakie błędy popełnialiśmy. Obiecaliśmy sobie także, że w przyszłym roku akademickim już ich nie powtórzymy.

Wolnego czasu na wyjeździe również nie brakowało. Spędzi-
liśmy go na zabawie i zdobywaniu nowych doświadczeń. Zwie-
dziliśmy wspaniały zamek w Książu i byliśmy na koncercie za-
pryjażnionego zespołu, jakim jest APTEKA. Bawiliśmy się przy
ich muzyce do białego rana. Największą atrakcją wyjazdu była
niespodzianka, jaką przygotowała dla nas fundacja organizują-
ca konferencję. Zaprosili nas na strzelnicę, na której strzelaliśmy
z ostrej amunicji, trzema rodzajami broni. Do dzisiaj mamy na
rękach ślady od odrzutu.

Kiedy tylko wróciliśmy do Raciborza, w naszych głowach zro-
dziły się setki pomysłów. Usiedliśmy do papierów, zaczęliśmy po-
prawiać nasze dokumenty, ulepszać regulaminy i pisać ciekawe
projekty, na których mam nadzieję skorzystają studenci. Zimowa

Szkoła Samorządowa pobudziła naszą kreatywność i chęć dzia-
łania. Nie możemy zdradzić, jakie mamy plany, bo są one w fazie
szkiców, ale miejmy nadzieję, że wszystko wypali i nasz RUSS
zacznie prężniej działać.

Podsumowując nasz wyjazd, chciałabym podkreślić, że dzia-
łanie i udzielanie się w Samorządzie PWSZ-u w Raciborzu daje
wiele nowych możliwości. Organizowane są wyjazdy, szkolenia,
konferencje, delegacje, fora, na których można się wiele nauczyć,
zdobyć certyfikaty, ale także można się tam świetnie bawić.

Nie pozostaje nic innego, jak zaprosić Was - Studentów do
zaangażowania się w działalność i współpracę z nami, bo jak
widać - opłaca się.

I tak już całkowicie zamykając temat Wałbrzycha i I Zimowej
Szkoły Samorządowej - wyjazd uważamy za w 100% udany.



Przed zamkiem w Książu.

Foto: archiwum PWSZ w Raciborzu

Zagadkowy kącik językowy

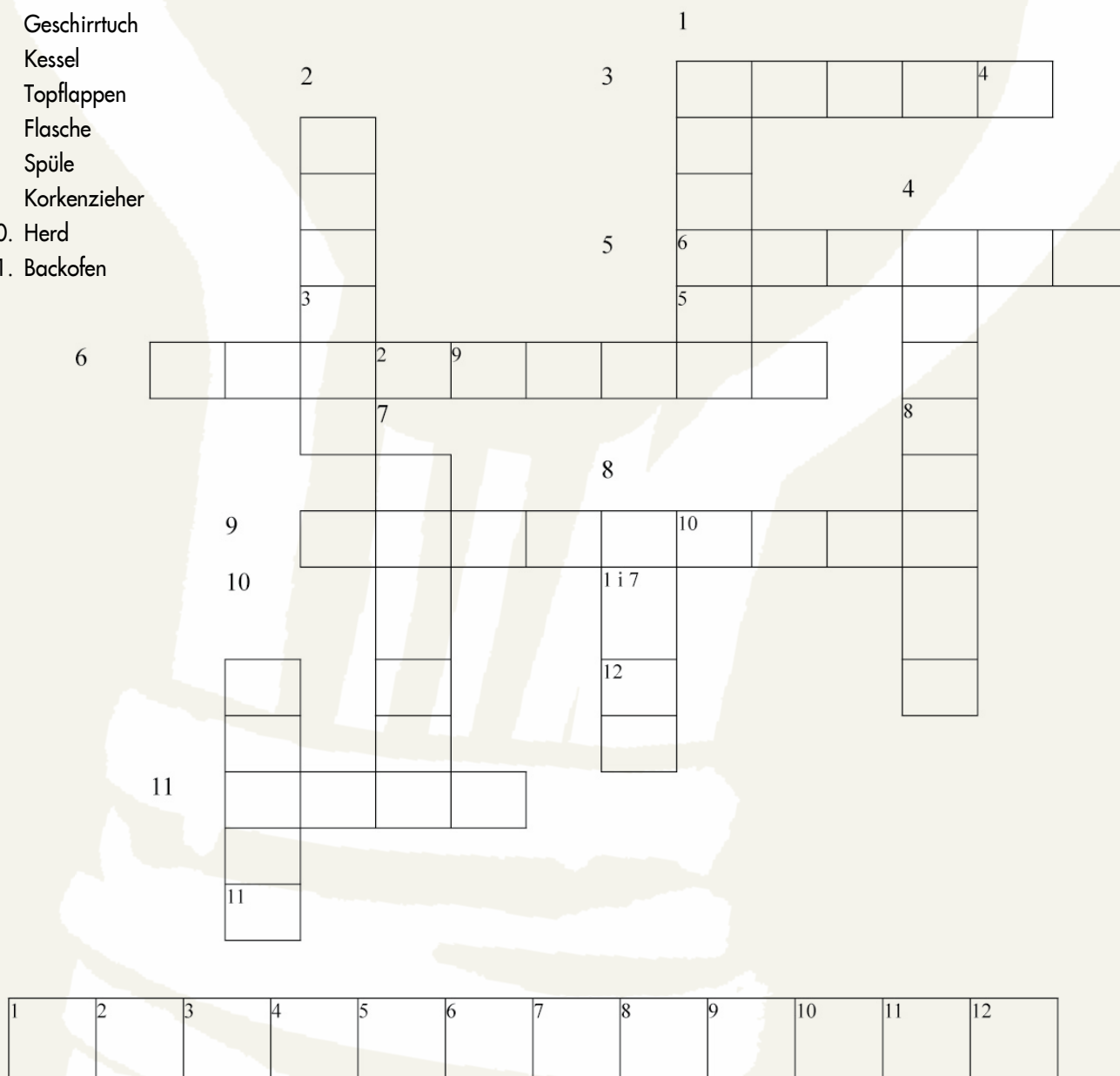
mgr Alina Zimna, Studium Języków Obcych

Zapraszam do dalszej zabawy, oczywiście z nagrodami. Dziś troszkę namieszałam, nie będzie trudno, ale trzeba pogłówkować. Hasła podane są w języku niemieckim, trzeba znaleźć odpowiednik w języku angielskim. Literki z ponumerowanymi pól utworzą hasło (w języku angielskim).

Na rozwiązania zagadek czekamy 2 tygodnie po ukazaniu się „Eunomii” - rozwiązania proszę przysyłać na adres mailowy alina.zimna@pwsz.raciborz.edu.pl z nagłówkiem „zagadka”.

Dla pierwszych 3 osób mamy nagrody rzeczowe.

1. Eimer
2. Staubwedel
3. Bürste
4. Geschirrtuch
5. Kessel
6. Topflappen
7. Flasche
8. Spüle
9. Korkenzieher
10. Herd
11. Backofen



Kazimierz Sita



↑ Plujki włochate - stal, aluminium, miedź, wys. 150 cm



↑ Somnium, szkło hartowane, 30cmx30cm



↑ Z cyklu Kokony, szkło, długość 70 cm



↑ Somnium, szkło hermetyczne z żywą materią, średnica 15 cm



↑ Somnium, szkło hartowane, 30cmx30cm

KIERUNKI I SPECJALNOŚCI

studiów I stopnia prowadzonych w trybie stacjonarnym (dziennym)
i niestacjonarnym (zaocznym) przez PWSZ w Raciborzu

Institut Techniki i Matematyki	AUTOMATYKA I ROBOTYKA – automatyka przemysłowa, – sterowniki logiczne
Institut Techniki i Matematyki	MATEMATYKA – nauczycielska, – matematyka w finansach i ekonomii, – matematyka w informatyce
Institut Sztuki	EDUKACJA ARTYSTYCZNA W ZAKRESIE SZTUK PLASTYCZNYCH – kreacja plastyczna z grafiką użytkową, – obraz cyfrowy i fotograficzny, – techniki malarskie i projektowanie witrażu, – aranżacja wnętrz, – arteterapia
Institut Neofilologii	FILOLOGIA – filologia angielska nauczycielska, – filologia angielska translatorska, – filologia germańska nauczycielska, – filologia germańska translatorska, – filologia słowiańska – profil czeski, – filologia słowiańska – profil rosyjski
Institut Studiów Społecznych	SOCJOLOGIA – kierowanie i przywództwo w jednostkach administracji publicznej, – zarządzanie zasobami ludzkimi, – media i komunikacja społeczna, – zarządzanie finansami w organizacji, – pracownik administracji samorządowej
Institut Studiów Społecznych	EUROPEISTYKA – po uzyskaniu zgody MNiSW – europejskie stosunki gospodarcze, – europejskie stosunki społeczno-polityczne
Institut Studiów Edukacyjnych	PEDAGOGIKA – pedagogika resocjalizacyjna, – geragogika, – edukacja elementarna z językiem angielskim, – edukacja elementarna z językiem niemieckim, – terapia psychopedagogiczna, – edukacja medialna
Institut Kultury Fizycznej	WYCHOWANIE FIZYCZNE – odnowa biologiczna, – instruktorsko-trenerska, – wychowanie fizyczne w szkole

W zależności od zapotrzebowania uruchamiane są też 3-semestralne **STUDIA PODYPLOMOWE** dla osób z wyższym wykształceniem oraz **KURSY** dla wszystkich chętnych.

47-400 Racibórz, ul. Słowackiego 55
www.pwsz.raciborz.edu.pl

Biuro Rekrutacji: tel. 32 418 23 18
rekrutacja@pwsz.raciborz.edu.pl